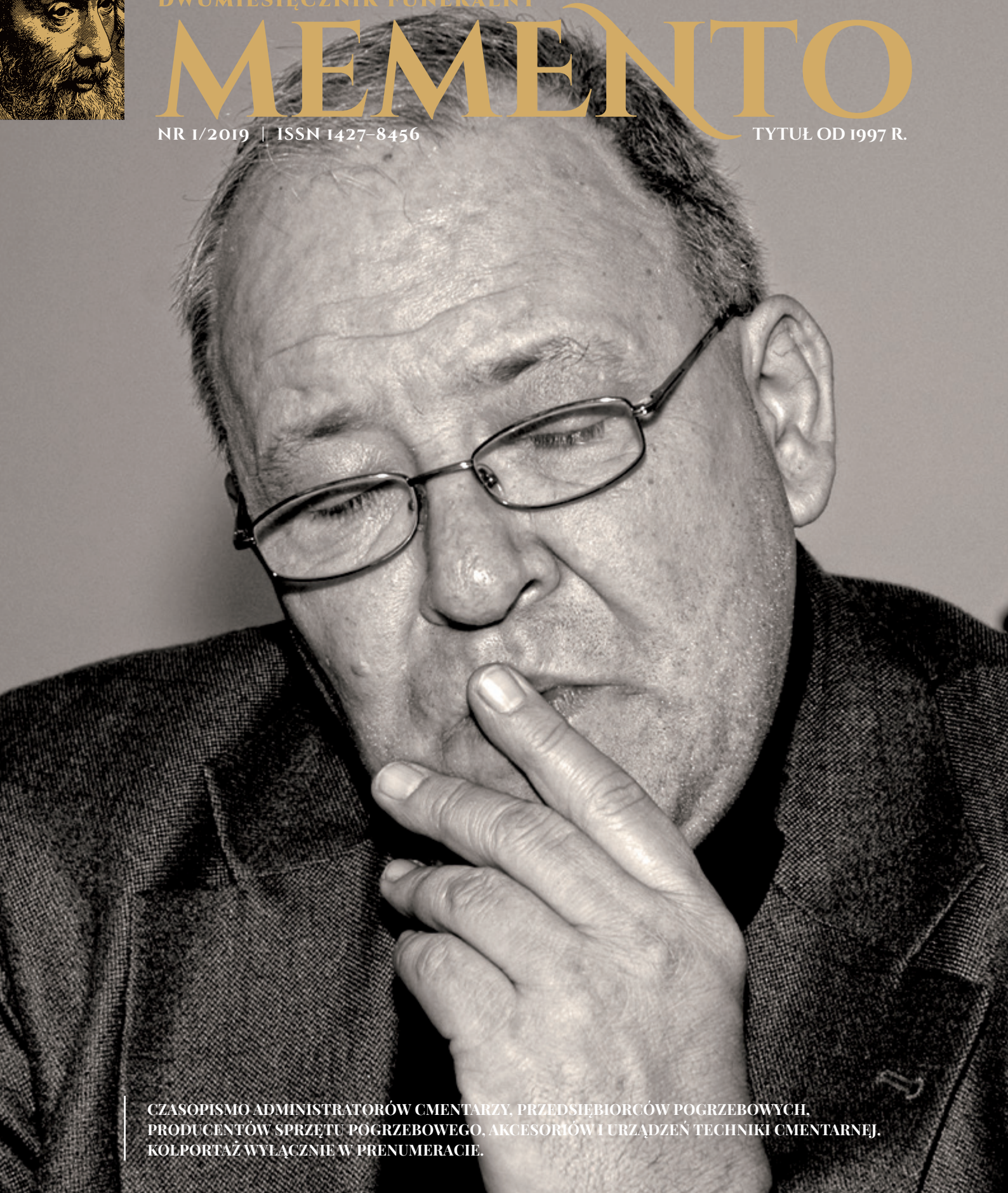


DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

# MEMENTO

NR 1/2019 | ISSN 1427-8456

TYTUŁ OD 1997 R.



CZASOPISMO ADMINISTRATORÓW CMENTARZY, PRZEDSIĘBIORCÓW POGRZEBOWYCH,  
PRODUCENTÓW SPRZĘTU POGRZEBOWEGO, AKCESORIÓW I URZĄDZEŃ TECHNIKI CMENTARNEJ.  
KOLPORTAŻ WYŁĄCZNIE W PRENUMERACIE.

**Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe  
zaprasza na szkolenie**

## **„UTRZYMANIE I ZARZĄDZANIE CMENTARZAMI”**



**25 marca - BOLESŁAWIEC | 26 marca - SULECIN  
27 marca - DRAWSKO POMORSKIE | 28 marca - STAROGARD GDAŃSKI**  
Szczegóły na [www.stowarzyszeniepogrzebowe.pl](http://www.stowarzyszeniepogrzebowe.pl)

**sagro**  
SYSTEM ADMINISTRACJI  
GROBAMI

- Aplikacja umożliwiająca sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzami.
- Zawiera m. in. Księgę Osób Pochowanych, Księgę Grobów, Ewidencję Dysponentów i Oplat, Moduł fakturowania, Mapy.

[www.ambsoft.pl](http://www.ambsoft.pl)

**Polskie-Cmentarze.pl**  
MIEJSCE PAMIĘCI

- Największa baza cmentarzy w Polsce.
- Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.
- Wyszukiwarki grobów.
- Wirtualna Świeczka.

[www.polskie-cmentarze.pl](http://www.polskie-cmentarze.pl)

**ZGLASZAM.PL**  
Ogólnopolski System Zgłoszeń

- Ogólnopolski System Zgłoszeń.
- Darmowe aplikacje mobilne, dzięki którym można zgłosić różnego rodzaju zdarzenia, wypadki, akty wandalizmu tj. np. zdewastowany grób.

[www.zglaszam.pl](http://www.zglaszam.pl)

wspomnienia  
**WOJCIECH KRAWCZYK.  
TO JUŻ 10 LAT... | 4**

cmentarze  
**STAROMIEJSKI CMENTARZ  
EWANGELICKI – LAPIDARIUM  
WE WSCHOWIE | 6**

marketing  
**CZY BRANŻA FUNERALNA  
BEZ MARKETINGU UMRZE? | 8**

prawo  
**PRAWNE ASPEKTY TRANSPORTU  
ZWŁOK Z ZAGRANICY | 11**

wystawa  
**PRZED ŚMIERCIĄ CHCĘ... | 14**

psychologia  
**WSPARCIE PSYCHOONKOLOGICZNE | 16**  
**JAK ZADBAĆ O UMYSŁ W CZASIE  
ŻAŁOBY? | 23**

bhp  
**BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY  
W ZAKŁADACH POGRZEBOWYCH | 18**  
**NIECO O HISTORII BHP | 19**

ankieta  
**WYNIKI ANKIETY PREFERENCJI  
TARGOWYCH | 21**

z branży  
**LINDNER & FUNERO. PRZEPIS NA  
SUKCES! | 22**

filozofia śmierci  
**CZEKAJĄC NA PANIĄ SROGĄ | 25**

zus  
**e-AKTA | 29**

technologie  
**ELEKTRONICZNE POWIADOMIENIA  
POGRZEBOWE | 32**

wywiad  
**ODKRYŁA SWOJE POWOŁANIE! | 34**

ze świata  
**MEGAOSZUSTWO W HISZPANII | 36**

konkurs  
**A PO PRACY – SUDOKU | 37**



Członek FIAT-IFTA:  
Status Międzynarodowej  
Organizacji Pozarządowej



Konsultant w zakresie  
Niematerialnego Dziedzictwa  
Kulturowego UNESCO



Członek  
Pogrzebowej Grupy  
Wyszehradzkiej V4

**MEMENTO DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY**  
Czasopismo administratorów cmentarzy,  
przedsiębiorców pogrzebowych,  
producentów sprzętu pogrzebowego,  
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.  
Rok XXI, Numer 1  
Nakład do 1000 egz.

**WYDAWCA**  
POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE  
POLISH FUNERAL ASSOCIATION  
ul. Erazma Ciołka 8 lok. 218, 01-402 Warszawa  
tel. 22 834 84 60, fax 22 412 17 17, kom. 501 552 889  
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl  
NIP 118-142-98-58  
Konto: Credit Agricole Bank Polska SA  
Nr konta: 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

**ZARZĄD**  
Prezes – Krzysztof Wolicki  
Wiceprezes – Marek Cichewicz  
Wiceprezes – Adrian Romaniszyn  
Skarbnik – Anna Łozińska  
Sekretarz – Piotr Godlewski  
Kierownik Biura Zarządu – Adam Suszcz  
tel. 22 834 84 60, biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

**REDAKCJA**  
Redaktor Naczelny:  
p.o. Krzysztof Wolicki  
tel. 604 286 073, redakcja@dfmemento.pl

**WSPÓŁPRACOWNICY:**  
prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak,  
ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria, dr Jowita Jagła,  
dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima, ks. Tomasz Jerzy Król,  
Anna i Jacek Borowikowie, Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak,  
Adam Franczyk, Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski, Aleksander  
Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska, Henryk Makuszewski,  
Agnieszka Bloch, Maria Mak, Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski,  
Maria Michalak, Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

**PRENUMERATA I REKLAMA**  
Adam Suszcz  
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

**DTP & DRUK**  
P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujrzanów 289  
[www.iwonex.com.pl](http://www.iwonex.com.pl)

Okładka: Wojciech Krawczyk

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.  
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo  
do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

# To już 10 lat ...

16 lutego 2009 roku odszedł od nas do „niebieskiej” redakcji Wojciech Krawczyk.

Śmierć do niego nie pasowała. Może dlatego wszyscy, mimo postępów bezlitosnego raka, mieliśmy nadzieję, że zdarzy się cud – niestety nadzieja umarła wraz z jego odejściem w mroźne lutowe przedpołudnie.

Wojtek – Człowiek, dziennikarz „architekt rozwoju branży funeralnej”. Stale aktywny i niezwykle dzielny. W ostatnich tygodniach życia nie buntował się i nie zlorzczył losowi, który cierpienie mu przecież nie szczędził. W grudniu 2008 roku samodzielnie przygotował ostatni w swoim życiu numer MEMENTO. Z niczego nie chciał rezygnować i wszystko robił sam.



Wojciech Krawczyk twórca, założyciel i redaktor Naczelny najpierw Przeglądu Funeralnego a następnie miesięcznika i dwumiesięcznika funeralnego MEMENTO. Propagator, założyciel i pierwszy prezes powstałego w 1998 roku Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy. Nazwa ewaluowała aby zakończyć na Polskim Stowarzyszeniu Pogrzebowym. Wojtek w ostatnich 15 latach swojego jakże bujnego życia w sprawach branżowych przejechał setki tysięcy kilometrów. Bywał na europejskich pogrzebowych salonach i w stodołach zaadaptowanych na potrzeby zakładów pogrzebowych. W ten sposób wyrabiał sobie pogląd na dokonujący się w branży postęp. Odwiedzane cmentarze przemierzał wzdłuż i wszerz. Na ogół w towarzystwie miejscowego zarządcy, którego zarzucał mnóstwem dociekliwych pytań. Zawsze z papierosem, a często z ironicznym uśmiechem świadczącym o poczuciu humoru i dystansie do spraw tego świata. No i z nieodłącznym notatnikiem,



w którym zapisywał swoje spostrzeżenia, z których wnioskował na ogół o rozwoju branży. Bo Wojtek ten rozwój inspirował, śledził, na łamach MEMENTO odzwierciedlał, a tak naprawdę fizycznie go wychodził i „wydyskutował”. A rozmawiać potrafił i z ministrem, i z grabarzem na wiejskim cmentarzu.

W pierwszym numerze DF MEMENTO w 2009 roku pani Beata Mróz, która po Wojtku przejęła redagowanie periodyku w art. Od Redaktora tak wspomina Wojciecha Krawczyka „Wolę Wojtkę było, aby MEMENTO pozostało czasopismem Stowarzyszenia. W styczniu tego roku (red. 2009) formalnie przeniósł prawa do tytułu na rzecz Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Zapyta ktoś – co komu po tytule, skoro zabrakło założyciela i wieloletniego Redaktora? Ten tytuł i zawartość MEMENTO to jego dzieło i efekt wieloletnich wysiłków. Czy można tę spuściznę skazać na zapomnienie i położyć tamę dla jej rozwoju z momentem odejścia Wojtki? Wiemy, że Wojtek chciał, aby to pismo żyło po jego śmierci. Dziś wiem, że



moje, jak mi się jeszcze niedawno wydawało, żartobliwe deklaracje o „zaopiekowaniu się spuścizną” i kontynuacji rozpoczętego przez Wojtkę dzieła w kontekście rozwijania „polskiej funeralistyki”, jak mawiał ironicznie, w rzeczywistości były poważnymi rozmowami, które ze smutkiem zmuszona jestem dziś potraktować na serio”.

Kończąc artykuł jednocześnie będący pożegnaniem Wojciecha Krawczyka, Beata Mróz stwierdza:

Wojtku, miałeś pracowitą, nietatwą, a czasem pionierską drogę życia. Myślę, że nadal jesteś z nami, choć gdzieś tam daleko; może na ukochanym Roztoczu, w drewnianym domku, o którym zawsze marzyłeś.

Mam nadzieję, że tam gdzie jesteś, jest wiele drzew, a czasu masz pod dostatkiem.

Jak znam Wojtkę, to mówi do nas: „Życie toczy się dalej”.

Bez Ciebie Wojtku, jak napisałeś w jednym z wierszy, „będzie bardziej niemo”...



# Staromiejski Cmentarz Ewangelicki – Lapidarium we Wschowie

Wspaniałe zabytki ewangelickiej sztuki nagrobnej można podziwiać we Wschowie w zachodniej Wielkopolsce. Kształt tutejszego cmentarza nawiązuje do nekropolii w odległych Włoszech.

## HISTORIA

Cmentarz ewangelicki we Wschowie, założony został w 1609 roku, był jednym z pierwszych w naszej części Europy chrześcijańskich cmentarzy miejskich, który zlokalizowano nie przy świątyni, lecz poza murami miejskimi. Swoim czworobocznym kształtem i wewnętrznymi krążkami nawiązuje on do średniowiecznych włoskich cmentarzy w formie dziedzińca, zwanych *campo santo*. Jest to pierwsze tego typu założenie w Polsce, także później bardzo rzadko spotykane. Kolejny taki cmentarz powstał w Koźuchowie. W krążkach, we wnękach muru i w ścianach wolno stojącej kaplicy grobowej znajduje się ponad 185 płyt nagrobnych z XVII i XVIII wieku.

## SZTUKA CMENARNA

Większość zabytkowych płyt utrzymana jest w estetyce baroku, niekiedy zaś zawiązują do rokoka i klasycyzmu. Pojawiają się także motywy oraz sceny mniej znane, np. aniołek puszczający bańki mydlane, który stanowi ilustrację łacińskiej sentencji o ulotności ludzkiego życia: *Homo bulla est* – człowiek jest tylko bańką mydlaną, oraz scena wywyższenia miedzianego węża. Jest ona zaczerpnięta z Księgi Liczb (21,4-9): gdy żydzi za bluźnierstwa zostali ukarani przez Boga plagą jadowitych węży, Mojżesz na rozkaz Pana powiesił na palu miedzianego węża. Wszyscy pokąsani, którzy na niego spojrzeli, przeżyli. Epizod ten miał być zapowiedzią wywyższenia Jezusa na krzyżu. Inne rzadko spotykane motywy to symbol czujności i wytrwałości: Żuraw stojący na jednej nodze, a w drugiej trzymający kamień, pielgrzym – emblemat wędrówki duchowej człowieka do zbawienia, oraz prorok Ezechiel.

## EPITAFIA

Umieszczone na płytach łacińskie i niemieckie sentencje są niebywale rozbudowane. Można się z nich dowiedzieć przeróżnych szczegółów: czym zmarły się zajmował, ile miał dzieci, z kim

i kiedy związany był małżeństwem, jakie miał wykształcenie, gdzie podróżował i wielu innych. Inskrypcje miały też na celu wyrazić, w formie nieraz bardzo efektywnej, żal oraz tęsknotę za zmarłym. Często zawierały skierowane wprost do czytelnika sentencje na temat wiary, życia i śmierci, przypominające, że życie ziemskie jest tylko wstępem do życia wiecznego. Przykładem takiego tekstu jest łacińska inskrypcja umieszczona na płycie nagrobnej Jadwigi Chwałkowskiej:

*ZATRZYMAJ SIĘ NA CHWILĘ, PRZECHODNIU, SMUĆ SIĘ I OPLAKUJ KOLJE LUDZKIEGO LOSU, OTO ŻYWI KWIAŁ PRAWOWIERNOŚCI, CNÓT I UCZCIWOŚCI OBYCZAJÓW, ACH! WYCIĘTY TU WIĘDNIE. NIEZWYKLE ZACNA KOBIETA JADWIGA Z DOMUWEBER, ŻONA PRZEZ 7 LAT, ZNAKOMITEGO, BARDZO SŁAWNEGO CZŁOWIEKA MIKOŁAJA CHWAŁKOWSKIEGO, KANDYDATA OBOJGA PRAW, WYJĄTKOWY PRZYKŁAD MIŁOŚCI, WIERNOŚCI, WSPARCIA I MAŁŻEŃSKIEGO POŚWIĘCENIA, ZLEKCEWAŻYWSZY UROKI ŚWIATA ZIEMSKIEGO I ŚWIAT POZAGROBOWY, WŚRÓD MODLITW I WESTCHNIEŃ DUSZĘ SWOJĄ, POBOŻNIE I SPOKOJNIE ODDAŁA CHRYSYTUSOWI, DNIA 22 STYCZNIA O GODZINIE SIÓDMIEJ RANO, ROKU 1622. SKORO CHWALEBNI PRZEŻYŁA 26 LAT I W SIĘDMIOLETNIM MAŁŻEŃSTWIE URODZIŁA DWOJE DZIECI, SYNKA DNIA 16 WRZEŚNIA 1619 I CÓRECZKĘ URODZONĄ DNIA 17 LIPCA W ROKU 1617, ZMARŁĄ 4 KWIETNIA 1618 R. POD TYM GŁĄZEM SPOCZYWA CIAŁO MAŁŻONKI, OCZEKUJĄCE PONOWNEGO POŁĄCZENIA Z DUSZĄ W DNIU OSTATECZNYM, Z TEGO USCHNIĘTEGO KWIECIA NA NOWO ZAKWITNIE BARDZO BUJNY KWIAŁ SPEŁNIENIA, ODEJDŹ JUŻ PRZECHODNIU, ŻE TY DZISIEJ ŻYJESZ, (ALE) TY JUTRO UMRZESZ.*

Wschowskie epitafia wykonywane są z piaskowca i pierwotnie pokryte były polichromią. Najczęściej występującą formą jest prostokątna płyta, której główną część zajmuje inskrypcja



w dekoracyjnym obramieniu ornamentycznym, wzbogaconym niekiedy programem figuralnym, w tym alegorycznymi i symbolicznymi emblematami o treści religijnej. Wśród najcenniejszych płyt nagrobnych szczególne znaczenie posiada epitafium Valeriusa Herbergera – założyciela cmentarza i duchowego przewodnika wschowskich luteranów. Obiektem wyróżniającym się jest sarkofag Doroty Kaldenbach z 1673 r., ozdobiony postaciami cnót: Wiary, Nadziei i Miłości. Miejscem cieszącym się wyjątkową czcią była tzw. kaplica pastorów, w sąsiedztwie której spoczęły doczesne szczątki Samuela Fryderyka Lauterbacha, seniora generalnego księcia augsburskiego w Wielkopolsce i autora pierwszej niemieckojęzycznej historii Polski oraz duchownych i diakonów Johannes Hayna, Samuela Jancoviusa, Tobiasza Böckelmana, Antona Herolda i Johannes Friedricha Spechta. Na uwagę zasługuje również epi-

tafium upamiętniające Mateusza Vechnera – nadwornego medyka króla Zygmunta III, barokowa kaplica Teschnerów oraz obeliska z nagrobkami Chwałkowskich, Eichlerów, Lamprechtów i Teupitzów.

Źródło:  
Nekropolie CORTA BLANCA Sp. z o.o.

Zdjęcia:

1. Lapidarium Rzeźby Nagrobnej we Wschowie – foto: Bogustaw Świtata
2. Tablica epitafijna lekarza króla polskiego Zygmunta III Wazy, Matthäusa Vechnera. Wystawny strój słynnego swego czasu medyka podkreśla wysoką pozycję społeczną zmarłego. Dekoracja rzeźbiarska tablicy jest pełna ciekawej symboliki. Widnieją na niej herb Vechnera, gorące serce, scena ukrzyżowania oraz dwa putta. Jedno z nich dzierży topatę, drugie pochodnię.



# Czy branża funeralna bez marketingu umrze?

Zacznę od tego, że myśląc o marketingu usług funeralnych, pomimo że funkcjonujemy w jednolitym obszarze, to nie oznacza to jednak, że możemy liczyć na to, że znajdziemy uniwersalne narzędzie, które sprawi, że na nasz zakład stanie się numerem jeden w mieście, a na nas spadnie deszcz pieniędzy. Nasze działania musimy dostosować do naszej strategii biznesowej uwzględniając m.in. to gdzie działamy, jaką mamy społeczność, otoczenie konkurencyjne, media, zasoby finansowe i oczekiwania.

W poniższym tekście na konkretnych przykładach spróbuję podzielić się doświadczeniami z kilkunastu lat mojej pracy i najnowszych doświadczeń z kilkumiesięcznej pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Warszawie.

Oczywiście Warszawa jest rynkiem specyficznym, z dużą liczbą konkurencyjnych zakładów pogrzebowych, więc działania muszą być przede wszystkim dostosowane do mieszkającego tu Klienta. Najważniejsze to znać potrzeby Klienta, wtedy o wiele łatwiej dostosować do niego produkty i świadczone usługi.

## STRATEGIA

Zacznijmy od prawdy objawionej - nawet mała firma powinna mieć strategię marketingową, najlepiej podporządkowaną pod strategię rozwoju całej firmy.

Dzięki temu możemy mierzyć efekty swoich działań, wtedy OPTYMALIZUJEMY działania dla swojej firmy i optymalizujemy wydatki. Jak to zrobić, czy jest to skomplikowane? Czy trzeba przeczytać stopy książek, bądź szkolić się na bieżąco, aby działać efektywnie? Postaram się podpowiedzieć pokazując zagadnienie z tzw. dużego obrazka.

Marketing to, mówiąc w skrócie, odpowiedź na potrzeby Klientów – te dzisiejsze i te jeszcze nieuświadomione. Podobnie jest w branży funeralnej - każdy zakład pogrzebowy, czy chce, czy nie, komunikuje się z Klientem. W jaki sposób? Czy zdarza się wykorzystywać marketing nieświadomie? Na pewno wiele firm pogrzebowych nie wie, że w swojej działalności stosują jego strategię nie w pełni zdając sobie z tego sprawę.

## PRECYZYJNA KOMUNIKACJA, CZYLI TARGETOWANIE

Myślenie o zasięgu naszych działań można sprowadzić do sparafrasowanego przysłowia – „jeżeli chcemy się napić mleka, nie musimy kupować mleczarni”, mówiąc wprost jeżeli nie planujemy du-

żej pozaregionalnej ekspansji, nie musimy planować działań na makro skalę – starajmy się planować nasz marketing jak pracę skalpelem – dokładnie, precyzyjnie i bez działań ad hoc.

Według moich wieloletnich doświadczeń tzw. „must have”, czyli to co obowiązkowo powinno się realizować w zakresie promocji i uświadamiania Klienta o marce to przede wszystkim:

- **dobrze przygotowana strona www,**
- **kampania w Google Adwords,**
- **reklama outdoor’owa.**

Dlaczego te 3 pozycje są takie istotne?

Po pierwsze społeczeństwo coraz sprawniej radzi sobie z komputerem i Internetem i tam właśnie są potencjalni Klienci. Strona internetowa usług pogrzebowych musi być dostosowana do wyświetlania w telefonie, czyli tzw. wersja mobile jest niezbędna, aby można było znaleźć informacje o zakładzie. Strona związana z usługami pogrzebowymi, i nie tylko, powinna być przyjazna Google’owi. To Google.pl decyduje, które strony wyświetlają się na samej górze wyszukiwarki i dzieje się to także wtedy, gdy firma dba o jakość treści na stronie, jak również o odpowiedni dobór słów kluczowych.

Co to są słowa kluczowe? Dla branży funeralnej, w zależności od lokalizacji będą to np. „zakład pogrzebowy Warszawa Bemowo”, „usługi pogrzebowe Warszawa Wilanów”, „firma pogrze-

bowa Warszawa” itp. Itd. Jeśli sam nie wiesz, jak stworzyć ciekawą i efektywną stronę www, bez problemu znajdziesz w Internecie firmę, która pomoże Ci przygotować odpowiednie narzędzie. Jest też wiele darmowych narzędzi, jeśli ktoś czuje się na siłach, może zrobić to we własnym zakresie. Należy jednak pamiętać, żeby promować się na słowa kluczowe odpowiednie dla regionu, w którym chcemy być widoczni i tam gdzie świadczymy swoje usługi. Jeśli prowadzimy firmę w Szczecinie, to nie promujemy się na „usługi pogrzebowe”, czy „zakład pogrzebowy Gdańsk” – nasze pozycjonowanie jest wtedy nietrafione i Google błędnie odczyta, do kogo kierujemy swoje usługi.

Treści na naszej stronie nie muszą być poświęcone wyłącznie naszej firmie, zasobom czy ofercie. Piszący teksty wspierające Klienta, poradnikowe, mogą one dotyczyć zarówno formalności niezbędnych w trakcie organizacji pogrzebu, jak również sposobu odnalezienia się po śmierci osoby bliskiej, czy o etykiecie pogrzebowej i sprawach formalnych związanych ze śmiercią bliskiej osoby, jak choćby prawo spadkowe związane z testamentem, czy innymi zobowiązaniami zmarłego. To bardzo pożądane treści i doceniane przez Google’a, bo w ten sposób pokazujemy Google, że nasza strona jest istotna dla Klienta, tam znajduje wartościowe informacje



i dzięki temu zwiększamy swoją szansę na dobrą pozycję w sieci.

Co jest jeszcze ważne na rynku funeralnym, aby być widocznym i jednocześnie konkurencyjnym?

**Adwords – „nie chcem, ale muszem”**

**Google Adwords** – co to jest i dlaczego jest takie priorytetowe? W swoim doświadczeniu prowadziłam samodzielnie kampanie reklamowe, więc mam tę przewagę, że rozumiem, na czym polega promocja. Jednak jeśli nie czujesz się na siłach, bądź realnie nie masz na to czasu, przekaz prowadzenie profilu w ręce profesjonalistów. Tak również dzieje się

w Miejskim Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych Sp. z o.o. ze względu na ograniczony czas. Nie jest to bardzo drogie, a efekty są szybko widoczne. Gdy wpisujemy w wyszukiwarce Google.pl „usługi pogrzebowe Warszawa” oczekujemy, iż możliwie wysoko wyświetli się reklama naszego zakładu. Im więcej zainwestujemy, tym wyżej się wyświetlamy. Możemy oczywiście ograniczyć swój budżet w zależności od naszych możliwości finansowania i efektywności zdobywania tą drogą nowych Klientów. Po stronie Spółki wymaga to jednak wysiłku stałego monitorowania efektywności i oceny wartości poszczególnych kosztów pozyskania Klienta tak, aby wydane środki charakteryzowały się jak najwyższym współczynnikiem zwrotu.

Po trzecie **reklama outdoor** – dlaczego i co to jest? Otóż warto, aby nasze logo, czy nazwa funkcjonowały na tablicach, czy banerach na zewnątrz. Na przykładzie Spółki miejskiej potwierdzam, iż wielu Klientów właśnie z reklamy banerowej świadomie wybiera nasze usługi. Warto promować się blisko miejsca świadczenia usług pogrzebowych, bądź blisko miejsc, gdzie wiemy, że potencjalni Klienci mogą przechodzić, przejeżdżać, czy nawet stać w korku. Reklama wcale nie musi być bardzo droga, wystarczy chęci i rozeznanie rynku reklamy banerowej.

## WYJDŹ Z KONWENCJI, TWÓJ KLIENT JUŻ TAM JEST

W zależności od kultury organizacyjnej firmy, dostępnych zasobów, modelu obsługi, czy sposobu pozyskiwania Klienta, no i oczywiście w zależności od wysokości dostępnych środków finansowania warto spróbować innych działań, które również przyniosą pozytywny wydzźwięk:

- reklama prasowa,
- komunikacja wideo,
- działania CSR.

**Reklama prasowa** – reklama szczególnie zauważalna w mniejszych miejscowościach, gdzie waga prasy lokalnej jest znacznie większa niż w dużych miastach. W Warszawie nie jest ona aż tak skuteczna ze względu na to, iż waga prasy lokalnej jest niższa, skuteczność takiej reklamy jest wtedy mniejsza, możemy raczej mówić o mediach dzielnicowych. W regionach, np. Łowiczu kluczowy będzie „Nowy Łowiczanin”, w Opolu – „Nowa Trybuna Opolska”, w Łodzi „Dziennik Łódzki” i „Express Wieczorny”. Siatka mediów, tych tradycyjnych i elektronicznych jest dla nas ważna i powinniśmy monitorować trendy i skuteczność podejmowanych przez nas działań – choćby przez kody, zniżki i dedykowane kanały kontaktu.

**Komunikacja wideo** – aby móc zaprezentować wachlarz świadczonych usług i sprzedawanych produktów, warto zainwestować w krótki film wideo. W Miejskim Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych Sp. z o. o. stworzyliśmy w ostatnim czasie taki właśnie film, który jest bardzo pozytywnie odbierany przez naszych Klientów. Jesteśmy postrzegani jako bardziej nowoczesni, prezentujemy zespół, czyli ludzi, którzy na co dzień z zaangażowaniem wykonują swoją pracę. Klient jest dzięki temu w stanie niejako ocenić, czy chce skorzystać właśnie z naszych usług.

**Działania CSR** – społeczna odpowiedzialność w biznesie dla branży funeralnej? Jak najbardziej tak. Gdzie można te działania wpisać w strategii działania

Spółki? Otóż wystarczy współpraca z fundacjami, stowarzyszeniami, wszelkimi organizacjami pożytku publicznego, np. wspierającymi kombatanów czy osoby w żałobie. Może to być chociażby wsparcie w okresie świątecznym, czy związanym z ważnymi lokalnymi rocznicami. Nie będę rozpisywać się w tym temacie, ale proszę mi uwierzyć, że zakres tych działań może być bardzo szeroko zakrojony. Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o. o. podejmuje szereg działań z tym związanych i poszerza pola działania niemal z dnia na dzień.

## SOCIAL MEDIA – NA PEWNO?

Na koniec nie pomijam tematu najbardziej powszechnego obecnie – otóż **mediów społecznych**.

Czy warto, czy nie warto? W moim przekonaniu social media nie są naturalnym środowiskiem dla branży funeralnej. Jej bardzo szczególną cechą jest bowiem powaga, doniosłość chwili i takt w obsłudze Klienta. Klienci nie oczekują kontrowersji, czy np. charakterystycznego dla tego kanału czarnego humoru. Jesteśmy nadal narodem dosyć tradycyjnym i wszelkie formy budzące kontrowersje, spotkałyby się raczej z niechęcią i wywołałyby złe skojarzenia z firmą. Me-

dia społecznościowe działają na innych emocjach – istotne są rozrywka, zabawa, uśmiech. Posty pisane przez niektóre firmy funeralne nie są dostatecznie kontrolowane, działają na zasadzie wirusa, ale korzyści marketingowych trudno tu się doszukiwać. Tzw. RTM (Real Time Marketing) może być wprawdzie skuteczny, jednak jest mniej bezpieczny i nie każdej firmie wychodzi tak jak powinien, zwłaszcza w Social Mediach. Zapobiega to tworzeniu się sytuacji kryzysowych, które później trudno zniwelować, wyciszyć i skontrolować m.in. ze względu na rozproszenie po całej sieci, co znów staje w opozycji do targetowania naszych działań, o czym wspominałam na początku. W mojej opinii nie przyniesie to korzyści finansowych..

Pamiętajmy, w obecnych czasach już nie wystarczy reklama w gazecie lokalnej, czy marketing szeptany (polecenie znajomego czy rodziny). Należy działać na wszystkich możliwych obszarach. Warunkiem sukcesu jest dywersyfikacja działań i dopasowanie ich do odbiorców produktu czy usługi. Dotyczy to nie tylko branży funeralnej, ale w tym przypadku takt, dyskrekcja i wycucie kontekstu sytuacji są szczególnie istotne.

Ważne jest nawiązanie dobrej relacji z Klientem i takie świadczenie usług, aby ten Klient do nas wracał!

## AGNIESZKA WIERZBICKA

Kierownik Marketingu i Usług  
Miejskie Przedsiębiorstwo  
Usług Komunalnych Sp. z o.o.



# PRAWNE ASPEKTY TRANSPORTU ZWŁOK Z ZAGRANICY

Artykuł omawia procedury prawne i warunki sprowadzania zwłok ludzkich z zagranicy, ze szczególnym uwzględnieniem dziedziny transportu. Przytoczono regulacje prawa polskiego, wskazując także na obowiązujące regulacje prawa międzynarodowego.

## WPROWADZENIE

W międzynarodowym obrocie osobowym, a zwłaszcza w ruchu turystycznym, zdarzają się nieszczęśliwe wypadki losowe w postaci zgonu za granicą własnego państwa. W konsekwencji pojawia się zagadnienie transportu zwłok zmarłej osoby do państwa pochodzenia. Zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 37 konwencji wiedeńskiej o stosunkach konsularnych w razie zgonu obywatela jednego państwa (tzw. państwo wysyłające) na terytorium drugiego państwa (tzw. państwo przyjmujące) władze państwa przyjmującego powinny niezwłocznie zawiadomić o tym urząd konsularny państwa wysyłającego, w którego okręgu nastąpił zgon. Jeśli rzecz dotyczy polskiego obywatela, konsul RP, za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego właściwego dla miejsca zamieszkania zmarłego, powiadamia rodzinę w kraju. Konsul podejmuje często również działania w celu wyjaśnienia okoliczności śmierci, udziela także rodzinie zmarłego koniecznej pomocy w zabezpieczeniu rzeczy należących do zmarłego i uzyskaniu świadczenia z tytułu ubezpieczenia. Jeśli zgon był skutkiem przestępstwa lub nastąpił w niewyjaśnionych okolicznościach, konsul współpracuje z organami

państwa przyjmującego, prowadzącymi postępowanie w sprawie, i udziela rodzinie zmarłego informacji o wynikach postępowania. Pomaga także w uzyskaniu dokumentów, które umożliwiają przewóz zwłok do państwa wysyłającego.

## TRANSPORT ZWŁOK Z ZAGRANICY

Zagadnienie transportu zwłok, a zwłaszcza ich przewozu do Polski z zagranicy, regulują w prawie polskim trzy podstawowe akty prawne. Są to:

1) Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (dalej: ustawa),

2) Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi,

3) Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 27 grudnia 2007 r. w sprawie pozwoleń i zaświadczeń na przewóz zwłok i szczątków ludzkich.

Wspomnieć należy, że zagadnienie przewozu zwłok z zagranicy stosunkowo wcześniej stało się także przedmiotem regulacji prawa międzynarodowego. Już w 1937 r. w Berlinie zawarto Międzynarodowy Układ dotyczący przewozu zwłok, załączony następnie do Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia (Dz. U. 1948, nr

61, poz. 477). Podkreślenia wymaga fakt, że podstawowy dla dziedziny transportu akt prawnomiędzynarodowy, jakim jest Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzona w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. 1962, nr 49, poz. 238), nie stosuje się (zgodnie z jej art. 1 ust. 4 lit. b) do przewozu zwłok. Na europejskim szczeblu regionalnym obowiązuje natomiast, podpisana w ramach Rady Europy, umowa o przewozie zwłok, sporządzona w Strasburgu dnia 26 października 1973 r. Polska nie podpisała jednak ani nie przystąpiła do tej umowy. Reguluje ona tylko przewóz zwłok, ale nie odnosi się do prochów ludzkich, i zakłada, że każde zwłoki podczas przewozu powinny być zaopatrzone w specjalny dokument przewozowy (laissez passer) wydany przez właściwe organy państwa, w którego zwłoki są wywożone. Postanowienia dotyczące transportu zwłok spotyka się także w dwustronnych umowach międzynarodowych. Przykładowo, Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o międzynarodowych przewozach drogowych z 1996 r. [6] stanowi w art. 6 ust. 1 lit. d, iż w przypadku przewozów ładunków między obu państwami lub w transycie

przez ich terytoria nie wymaga się zezwoleń przy przewozie ciał i prochów osób zmarłych.

Artykuł 14 ust. 1 ustawy wyróżnia następujące sytuacje:

1) przewóz zwłok i szczątków ludzkich w granicach RP. Na przewóz zwłok koleją, samolotami i statkami każdorazowo wymagane jest uzyskanie zezwolenia. Z kolei przy przewozie środkami transportu drogowego zezwolenie jest wymagane jedynie wtedy, gdy przewóz następuje na odległość powyżej 60 km. Zezwolenia wydaje państwowy powiatowy inspektor sanitarny właściwy dla miejsca, z którego zwłoki albo szczątki są przywożone, na pisemny wniosek podmiotu uprawnionego do ich pochowania. Zezwolenia w drodze decyzji administracyjnej wydaje się niezwłocznie, nie później niż w terminie trzech dni od dnia otrzymania wniosku. Zwłoki, przewożone na obszarze państwa na odległość większą niż 60 km, składa się w szczelnej, drewnianej trumnie, wypełnionej warstwą substancji płynochłonnej o grubości 5 cm. Trumnę zamyka się w obecności powiatowego lub portowego inspektora sanitarnego, który następnie dokonuje jej opieczętowania. Trumnę umieszcza się na czas przewozu w szczelnie zamkniętym worku z nieprzepuszczalnego tworzywa sztucznego, odpornego na uszkodzenia mechaniczne. Po dostarczeniu trumny na miejsce przeznaczenia worki zdejmują się i spala;

2) sprowadzanie zwłok lub szczątków z zagranicy. W sytuacji zgonu poza granicami RP na sprowadzenie zwłok i szczątków z obcego państwa należy uzyskać zezwolenie polskiego starosty właściwego dla miejsca, w którym zwłoki i szczątki mają być pochowane, działającego w porozumieniu z właściwym inspektorem sanitarnym. Stosowna procedura przedstawia się następująco:

a) należy złożyć wniosek o zgodę na sprowadzenie zwłok. Wniosek składa się do właściwego terytorialnie starosty. Należy pamiętać, że do pochowania zwłok, a tym samym do złożenia powyższego wniosku, uprawniona jest zasadniczo (w świetle art. 10 ust. 1 Ustawy o cmentarzach) najbliższa rodzina zmarłego,

a mianowicie: I) małżonek, II) krewni zstępni, III) krewni wstępni, IV) krewni boczni do 4. stopnia pokrewieństwa, V) powinowaci w linii prostej do 1. stopnia. Jeżeli sprowadzeniem zwłok z zagranicy zajmuje się wyspecjalizowana firma pogrzebowa, to musi ona dołączyć do wniosku oświadczenie osoby upoważnionej do pochowania zmarłego, iż zleca ona tej firmie uregulowanie wszelkich kwestii związanych z transportem i pochówkiem zmarłego. We wniosku należy sprecyzować: nazwisko, imię lub imiona, nazwisko rodowe, datę i miejsce urodzenia, ostatnie miejsce zamieszkania osoby zmarłej, datę i miejsce zgonu, miejsce, z którego zwłoki albo szczątki ludzkie zostaną przewiezione, miejsce pochówku, środek transportu, którym zostaną przewiezione zwłoki albo szczątki ludzkie, nazwisko, imię lub imiona, adres zamieszkania wnioskodawcy oraz jego numer i serię dokumentu tożsamości. Do wniosku dołącza się akt zgonu lub inny dokument urzędowy, który stwierdza zgon za granicą oraz określa jego przyczynę. Muszą być one przetłumaczone na język polski. Ich wystawianiem zajmują się właściwe urzędy państwa, w którym nastąpił zgon, np. w Wielkiej Brytanii kompetentny w tym zakresie jest Urząd Koronera, w Hiszpanii Registro Civil. W przypadku nieokreślenia przyczyny zgonu w akcie zgonu lub innym dokumencie urzędowym, stwierdzającym zgon, do wniosku dołącza się ponadto dokument urzędowy, który stwierdza wykluczenie jako przyczyny zgonu choroby zakaźnej. Pamiętać bowiem należy, że w przypadku śmierci na skutek choroby zakaźnej, wymienionej w wykazie ustalonym przez Ministra Zdrowia (m.in. cholera, gorączka krwotoczna, wścieklizna, wąglik), zezwolenie na przewóz zwłok zasadniczo nie może być udzielone przed upływem dwóch lat od dnia zgonu. Minister Zdrowia może jednak uczynić wyjątek od tej zasady. Wniosek do starosty jest zwolniony z opłaty skarbowej i jest rozstrzygany niezwłocznie, zasadniczo nie później niż w terminie 3 dni od jego otrzymania. Starosta wydaje lub odmawia wydania zgody na sprowadzenie zwłok. Czyni to w porozumieniu

z państwowym inspektorem sanitarnym, który wydaje opinię co do sprowadzenia zwłok. Od decyzji starosty przysługuje odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, składane za pośrednictwem starosty w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Wydanie decyzji zwolnione jest z opłaty skarbowej;

b) po uzyskaniu pozytywnej decyzji starosty, osoby, które wniosowały o jej wydanie, przekazują decyzję faksem – lub w inny sposób – do właściwego polskiego urzędu konsularnego położonego w państwie, z którego zwłoki mają być sprowadzone. Do transportu zwłok do Polski konieczne jest uzyskanie, obok decyzji starosty, zaświadczenia na przewóz zwłok lub prochów, wydawanego przez polskiego konsula. Jest ono niezbędne do przewozu zwłok i prochów, wydaje się je na podstawie decyzji starosty. Od wydanego zaświadczenia pobierana jest opłata konsularna.

Obok przepisów polskich, przy wywozie zwłok lub szczątków należy także liczyć się z przepisami obowiązującymi w państwie, z którego zwłoki są wywożone. Mogą one przewidywać wydawanie zezwoleń na wywóz zwłok z tego państwa. Wprawdzie prawo polskie nie uzależnia sprowadzenia zwłok do Polski od zgody właściwych organów obcego państwa, niemniej jednak zgoda ta w praktyce będzie konieczna dla wywozu zwłok z terytorium państwa, na którym nastąpił zgon (np. we Włoszech do wywozu zwłok za granicę Italii wymagane jest zezwolenie właściwego włoskiego urzędu miasta/gminy – tzw. passaporto mortuario). Często, gdy zgon nastąpił z przyczyn nienaturalnych (np. był efektem przestępstwa), na wywóz zwłok wymagana będzie zgoda organów policji lub prokuratury. Z reguły także konsul polski wymaga przedłożenia mu zaświadczenia, które dotyczy bezpieczeństwa transportu zwłok, wystawianego najczęściej przez zakład lub firmę pogrzebową (np. Konsulat Generalny RP w Ontario wymaga zaświadczenia o przygotowaniu zwłok do transportu – Certificate of Embalming and Packaging, wystawionego przez kanadyjski Public Health Officer). Przewóz

zwłok i szczątków musi bowiem odbywać się w warunkach, które zapewniają odpowiednie sanitarne i techniczne bezpieczeństwo przewozu. Przystosowaniem do przewozu zwłok i szczątków na odległość ponad 60 km zajmują się wyspecjalizowane podmioty. Przewożenie zwłok jest dozwolone specjalnie do tego celu przeznaczonymi środkami przewozowymi. Środek transportu drogowego, przysposobiony do przewozu zwłok i szczątków ludzkich, powinien spełniać następujące wymagania techniczne i sanitarne:

1) być trwale oznakowany w sposób wskazujący na jego przeznaczenie;

2) mieć kabinę kierowcy, odizolowaną od części przeznaczonej na umieszczenie zwłok albo szczątków ludzkich;

3) mieć zabezpieczenie przed przesuwaniem się podczas przewozu trumny lub pojemnika na zwłoki albo szczątki ludzkie;

4) mieć podłogę w części przeznaczonej na umieszczenie trumny lub pojemnika na zwłoki albo szczątki ludzkie, wyłożoną materiałem łatwo zmywalnym i odpornym na działanie środków dezynfekujących.

Nie dopuszcza się w pojeździe montażu miejsc siedzących w części przeznaczonej na umieszczenie zwłok albo szczątków ludzkich. Szczególne wymagania sanitarne dotyczą trumien. Zwłoki muszą być wywożone w trumnie

drewnianej, wybitej blachą lub mającej wkład metalowy, albo w trumnie metalowej. Dno trumny wypełnia się warstwą substancji płynochłonnej o grubości 5 cm. Trumnę umieszcza się w szczelnej skrzyni drewnianej, uniemożliwiającej jej przemieszczanie się, lub w innym pojemniku, który jest wykonany z nieprzepuszczalnego materiału. Musi ona być opieczętowany. Ponadto, w razie wywozu zwłok z Polski powiatowy lub portowy inspektor sanitarny może nakazać zastosowanie innych środków ostrożności przy przewozie zwłok. Po przewiezieniu zwłok na miejsce przeznaczenia zwłoki muszą być niezwłocznie pochowane, bez otwierania trumny. Po każdym przewozie konieczne jest przeprowadzenie dezynfekcji środka transportu w części przeznaczonej na umieszczenie zwłok albo szczątków. Do tego celu stosuje się preparaty o działaniu: bakteriobijącym, wirusobójczym i grzybobójczym. Wymienione warunki transportu zwłok i szczątków są uzasadnione względami konieczności ochrony życia i zdrowia ludzi oraz poszanowania zwłok i szczątków. Nie mają one zastosowania przy przewozie szczątków powstałych w wyniku spopielenia zwłok. Są one umieszczane w urnie, ich przewóz zaś może odbywać się dowolnym środkiem transportu, w sposób zapewniający poszanowanie dla tych szczątków. Przytoczonych przepisów nie stosuje się także do przewozu

zwłok albo szczątków ludzkich środkami transportu Sił Zbrojnych RP.

Koszty sprowadzenia zwłok ponosi ubezpieczyciel, a w razie braku ubezpieczenia ciężą one na rodzinie zmarłego. Zagadnienie sprowadzania zwłok z zagranicy dotyczy ok. 3 tys. przypadków zgonów rocznie, przy czym liczba ta wykazuje tendencję wzrostową. Należy zauważyć, że w sytuacji wywozu zwłok lub szczątków z terytorium Polski albo ich tranzytu przez nasz kraj również wymagane jest pozwolenie lub zaświadczenie. W pierwszym przypadku państwowy powiatowy inspektor sanitarny wydaje pozwolenie po uprzednim przedłożeniu wymaganych dokumentów właściwej władzy państwa, na którego terytorium zwłoki lub szczątki mają być pochowane, a także państw, przez których terytorium mają być przewożone, stwierdzających brak przeszkód do pochowania lub wwiezienia zwłok lub szczątków na terytorium danego państwa. W drugim przypadku przewóz zwłok i szczątków przez terytorium RP może nastąpić dopiero po uzyskaniu zaświadczenia – wydanego przez polskiego konsula w państwie, z którego przewóz ten ma nastąpić – stwierdzającego brak przeszkód do wwiezienia zwłok i szczątków na terytorium innego państwa.

Źródło:

Zeszyty Naukowe  
Politechniki Śląskiej

REKLAMA

**Carmen**

**BLUZA POLAROWA**

- dla pracowników firm pogrzebowych
- gwarantuje komfort pracy w chłodne dni
- ujednolicona wygląd załogi
- produkt ciepły, trwały, wysokiej jakości polar 280g/m
- bluza szyta na miarę

100% SATYSFAKcja

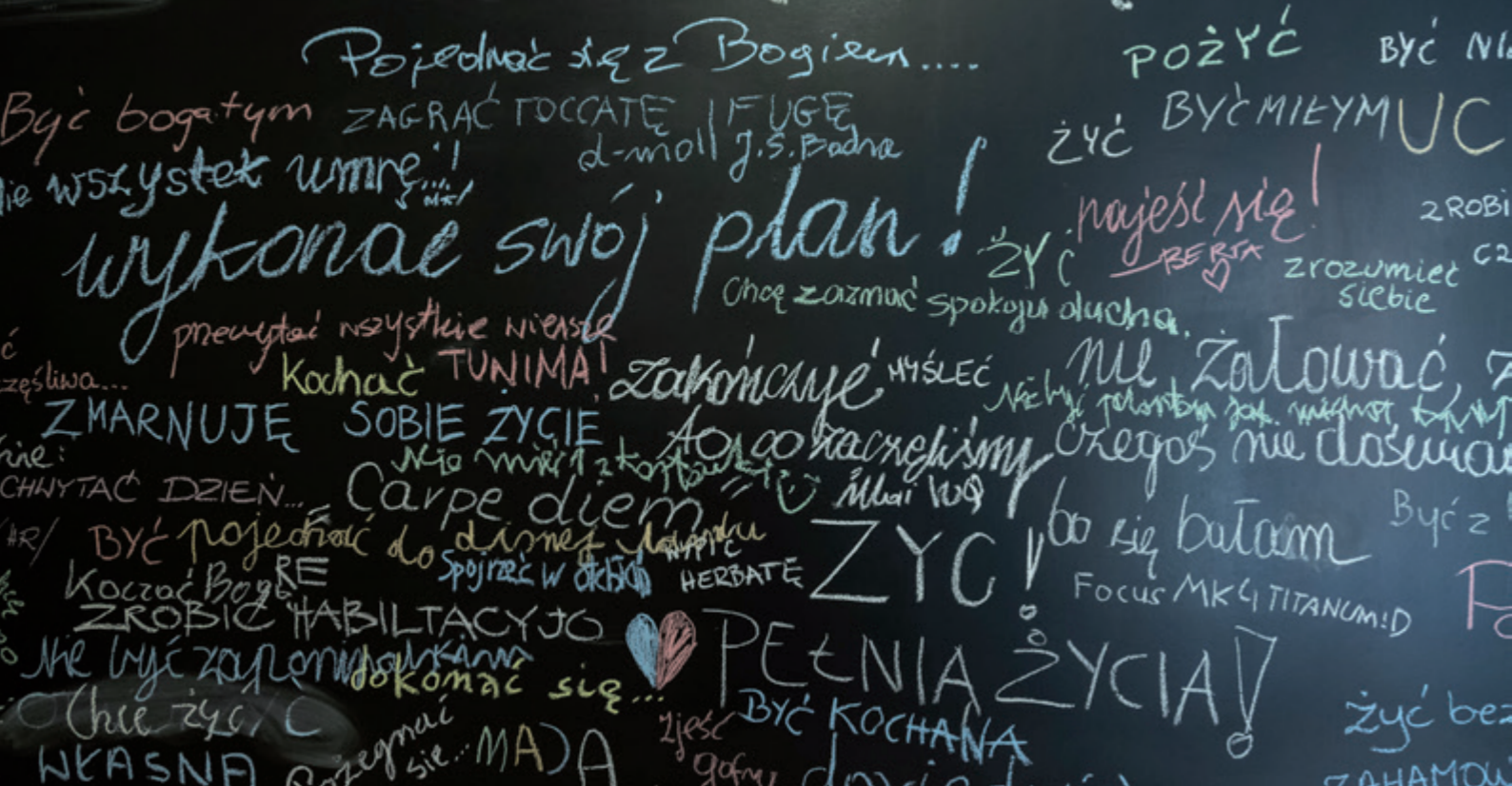
Miejsce na logo/haft firmy

Zabezpieczenia na rękawach

[www.carmen.lublin.pl](http://www.carmen.lublin.pl)

[carmen@carmen.lublin.pl](mailto:carmen@carmen.lublin.pl)

# PRZED ŚMIERCIĄ CHCĘ...



## Przed śmiercią chcę...

To zdanie, które można było dokończyć, wpisując się na tablicy wieńczącej ekspozycję „Od śmierci nikt się nie wykręci”. Wpisów było wiele, od prostych i zabawnych: „... zjeść gofry, ale takie dobre, ...pojechać z panią od geografii do Egiptu, ... mieć 10 kotów, 11 chomików...” po głębsze przemyślenia: „...mieć kochającą rodzinę, ...wychować dzieci, ... być zapamiętanym jako dobry człowiek, ...ostatni raz spotkać się z rodziną, ...żeby mnie ktoś bardzo kochał, ...żyć etycznie i z uśmiechem”, „...znaleźć sens tego wszystkiego”. Ukazywały one różnicowane podejście do tematu oraz to jakie mamy wyobrażenia ostatnich momentów życia. Na tablicę nie wpisywali się jedynie dorośli widzowie, ale także dzieci, podchodziły do tematu bardzo poważnie. Wystawa miała kilka celów: ukazanie wyobrażeń śmierci w kulturze ludowej i obrzędów związanych z pochówkiem, ale także zachęcenie zwiedzających do refleksji oraz do podzielenia się swoimi przemyśleniami o śmierci, która współcześnie traktowana jest jako temat tabu. Śmierć jest złożonym i obszernym zjawiskiem, dlatego koncepcja wystawy

zakładała podział na kilka kręgów tematycznych związanych ze nią w obrzędowości dorocznej i rodzinnej na Śląsku. Ekspozycja prezentowała eksponaty pochodzące z XIX w. do XXI w. Do najciekawszych eksponatów należały: kukielki śmierci z szopek bożonarodzeniowych, relikwiarz św. Barbary, tekturowy but trumienny, ornaty żałobne sprzed II Soboru Watykańskiego, miniatura grobu oraz wieniec żałobny zamknięty w ramie, klepsydry dotyczące śmierci znanych osób (Julian Fałat, Tadeusz Dobrowolski), a także album poświęcony fotografii funeralnej (m.in. fotografie z przewiezienia trumny Henryka Sienkiewicza). Współczesną tematykę śmierci ukazałyśmy poprzez zagadnienia filozoficzno-społeczne w formie cytatów i aforyzmów, natomiast współczesną symbolikę czaszki prezentowały przedmioty użytkowe, związane z popkulturą oraz zabawki.

Wystawa w bytomskim muzeum była pierwszą etnograficzną ekspozycją na Śląsku podejmującą ten temat. Zapowiedzi wystawy ukazały się w prasie, telewizji, radio oraz portalach internetowych. W Polskim Radio Program Drugi oraz w Melo

Radio można było usłyszeć obszerną relację z wystawy. Dużym sukcesem były trzy, bardzo pozytywne recenzje: Zuzanny Sokołowskiej w internetowym dwutygodniku kulturalnym „ArtPapier” z dnia 15.01 2(362)/2019 pt. „Pogawędki o śmierci (Muzeum Górnośląskie: „Od śmierci nikt się nie wykręci”), oraz dr Agnieszki Przybyły - Dumin i dr Grzegorza Studnickiego w roczniku „Dziedzictwo kulturowe wsi” nr 2/2018, wydanym przez Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie oraz Fundacja Ochrony Dziedzictwa Kultury Wsi i Rolnictwa.

Wystawę „Od śmierci nikt się nie wykręci” zwiedziło 1429 osób w dniach od 12.09.2018 do 27.01.2019. W trzynastu spotkaniach związanych z tematyką funeralną w różnych dziedzinach m.in. literaturze, archeologii czy sztuce, wzięło udział 247 osób. Do wystawy przygotowano zajęcia dla dzieci oraz oprowadzania po bytomskich cmentarzach, a także oprowadzania z kuratorem. Ekspozycje prezentowane na wystawie pochodziły z 10 muzeów głównie ze Śląska, ale także z Warszawy i Łodzi, 3 parafii bytomskich oraz osób prywatnych.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe było Patronem Honorowym Wystawy a prezes Krzysztof Wolicki zaszczylił swą obecnością uroczyste jej otwarcie.

**Urszula Batko**  
Adiunkt / Dział Etnografii  
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

Zdjęcia: **Witalis Szoltys**





# WSPARCIE PSYCHOONKOLOGICZNE w Fundacji „NAGLE SAMI”

Fundacja NAGLE SAMI od wielu lat wspiera osoby w żałobie. W naszej pracy widzimy, że żałoba to proces godzenia się z utratą. Podobnie dzieje się w chorobie nowotworowej, która również niesie z sobą bardzo wiele utrat. Jak wskazują statystyki, w Polsce coraz więcej osób choruje na nowotwór. A z chorym cierpi również rodzina. Mając świadomość tego, jak ważne jest to, by w kryzysowych momentach życia nie być samemu, zdecydowaliśmy się stworzyć w Fundacji przestrzeń, w której zarówno osoby chorujące, jak i ich bliscy mogliby skorzystać ze wsparcia.

Kiedy choruje nasz bliski, jest to jeden z najtrudniejszych momentów w życiu. Od momentu diagnozy do momentu ewentualnej śmierci świat staje do góry nogami. Choremu, rodzinie, znajomym. Choroba nowotworowa bywa nazywana również chorobą całego systemu, całej rodziny. Czasami jest tak, że chory potrzebuje wsparcia psychoonkologa, a czasami to głównie rodzina wspierająca go. Elizabeth Kubler-Ross, wybitna amerykańska psychiatra, przeprowadzała rozmowy z osobami śmiertelnie chorymi i zauważyła, że zazwyczaj stany, które pojawiają się u chorych, ale też bliskich, to: zaprzeczenie i izolacja, gniew, targowanie się, depresja i pogodzenie się. Każdy z nas przeżywa jednak proces chorowania na swój własny, indywidualny i niepowtarzalny sposób. Każdemu z nas pomoc może coś innego. Wiele zależy m.in. od tego, jakie mamy wsparcie społeczne, jakie są nasze wcześniejsze doświadczenia życiowe, jak sobie do tej pory radziliśmy w trudnych sytuacjach oraz to, ile czasu nam zostało.

Doświadczając zmian i osuwając się z nimi, dobrze jest mieć wsparcie akceptującego i empatycznego towarzysza. Naszym celem jest wspieranie pacjentów z chorobą nowotworową i ich rodzin. Na

początku proponujemy wstępną konsultację, która pomaga określić, jakie wsparcie jest potrzebne, a także czy jedno spotkanie wystarczy, czy potrzebna będzie dłuższa pomoc. Jeśli osoba zdecyduje się na dłuższą współpracę, spotkania z psychoonkologiem będą odbywały się regularnie raz w tygodniu i będą trwały 50 minut.

Chory może potrzebować wsparcia związanego z przystosowaniem się do nowej rzeczywistości. Może nie rozumieć swoich stanów i reakcji emocjonalnych, zachowań. Może nie wiedzieć, jak rozmawiać z rodziną. Psychoonkolog jest od tego, żeby być w takich chwilach z pacjentem, żeby tłumaczyć mu różne rzeczy, pokazywać jak może zadbać o swoje potrzeby.

Rodzina i bliscy często skupiają całą uwagę na chorym, zapominając o sobie, własnych potrzebach. Czują się zagubieni, nie wiedzą jak sobie radzić ze stresem, jak wspierać, jak rozmawiać z chorym, co można, a czego nie powinno się robić. Jest wiele pytań, wątpliwości, ale też obaw, które się w nich rodzą. Dzieje się tak, ponieważ członkowie rodziny również mogą być wyczerpani emocjonalnie, mierzyć się z lękiem o życie bliskiej osoby, czy ze świadomością kruchości życia. Psychoonkolog może być tą osobą,

która będzie ich wspierać, przy której nie będą musieli być silni. Jest to osoba, do której będą mogli przyjść wyplakać się, zadać różne pytania czy po prostu побыć i skupić się na sobie i swoich potrzebach.

Rola psychoonkologa we współpracy z chorym lub jego bliskimi zmienia się w zależności od fazy choroby. Jednak zawsze polega ona na wsparciu, wysłuchaniu i akceptacji, psychoedukacji oraz pomocy w zrozumieniu swoich potrzeb, siebie samego czy swoich bliskich. Psychoonkolog wspólnie z klientem szuka różnych sposobów na poradzenie sobie z emocjami, na szukanie wsparcia w otoczeniu. Wspólnie mogą spróbować przygotowywać się do kolejnych faz choroby czy nawet śmierci. Praca psychoonkologa jest również związana ze wsparciem rodzin w żałobie.

**Więcej informacji** o tej formie pomocy psychologicznej w ramach Fundacji „NAGLE SAMI” dostępnych jest na stronie: [www.naglesami.org.pl](http://www.naglesami.org.pl)

**Kontakt** w sprawie zapisów na konsultacje: tel. 502 511 138, mail: [info@naglesami.org.pl](mailto:info@naglesami.org.pl)

FUNDACJA  
**NAGLESAMI**

## MICHAELA DŁUŻNIEWSKA

Absolwentka psychologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Studiów Podyplomowych – Psychologia kryzysu i interwencji kryzysowej oraz Psychoonkologia na Uniwersytecie SWPS. Aktualnie w trakcie Programu Pomocy Psychologicznej w Instytucie Integralnej Psychoterapii Gestalt.

W Fundacji prowadzi spotkania wsparciowe dla pacjentów onkologicznych i ich rodzin, oraz dla osób w żałobie. Jeździ na interwencje kryzysowe, prowadzi grupę wsparcia dla osób w żałobie, szkolenia oraz biblioteczkę fundacyjną. Jest koordynatorem wolontariatu i Telefonu Wsparcia dla osób w żałobie 800 108 108.





## BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY W ZAKŁADACH POGRZEBOWYCH

Pracodawcy coraz częściej dostrzegają, że bezpieczne i higieniczne warunki pracy mają wymierną wartość ekonomiczną – że wydatki w tym obszarze trzeba traktować jako inwestycję. Na zwrot większości z inwestycji w bezpieczeństwo i higienę pracy trzeba poczekać. Jednak już dziś można zadbać o to, by koszty ponoszone na podniesienie poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy w firmie były niższe. Można to uzyskać właściwie zarządzając zasobami: finansowymi, materiałowymi oraz ludzkimi. Oszczędności służy także właściwa organizacja pracy na poszczególnych stanowiskach pracy oraz na poziomie całej organizacji.

Pracownicy Zakładów Pogrzebowych są narażeni na szereg czynników zagra-

żających ich zdrowiu. Kontakt z ciałem od momentu transportu do pochówku bez zachowania odpowiednich środków bezpieczeństwa może doprowadzić do zakażenia, do którego może dojść m.in. przez dotyk (np. kontakt ręki z płynem ustrojowym zmarłego).

Podczas transportu należy zabezpieczyć nie tylko pracownika, ale również przewożone ciało, które powinno być umieszczone w specjalnym worku. Natomiast dno trumny powinno być pokryte 5-cio centymetrową warstwą środka absorbcyjno-dezynfekującego, np. Ardol.

Karawan powinien być wyposażony w pakiet ochronny, tzn.: małą butelkę (150ml) środka do dezynfekcji rąk, małą butelkę (80ml) neutralizatora zapachów, butelkę środka do dezynfekcji

powierzchni, fartuchy jednorazowe oraz pudełko rękawic jednorazowych.

Stosowanie odzieży ochronnej: fartuchów jednorazowych, rękawic, masek ochronnych stanowi dodatkowe zabezpieczenie, ale równie konieczna jest higiena, czyli mycie i dezynfekcja.

Oto kilka wskazówek:

1. Przed i po kontakcie ze zwłokami należy umyć i zdezynfekować ręce. Ręce myjemy mydłem w płynie, osuszamy ręcznikiem papierowym jednorazowego użytku, a następnie nalewamy na dłonie preparat dezynfekcyjny przeznaczony do rąk i dokładnie wcieramy go w skórę, aż będzie całkowicie sucha.

2. Po każdym przewożeniu ciała karawanem, część pojazdu, w której transportowane są zwłoki należy umyć i zdezynfe-

kować. Do tego celu należy użyć środka myjącego (uniwersalny środek do mycia powierzchni), następnie suchą, umytą powierzchnię spryskujemy obficie preparatem dezynfekcyjnym przeznaczonym do małych trudno dostępnych miejsc (środek w sprayu na bazie alkoholu), potem musimy odczekać 10-30 minut w zależności od właściwości preparatu. Po tak przeprowadzonym zabiegu karawan gotowy jest do użytku.

3. W przypadku kiedy zakład posiada chłodnię, również należy ją myć i dezynfekować.

4. Po skończonej pracy należy umyć i zdezynfekować stoły, blaty, szafki – środkiem alkoholowym w spray-u, np. Aerodesin lub Sanispray, a podłogi i ściany - preparatem myjąco-dezynfekującym do dużych powierzchni, np. Hygersane.

Możemy sobie ułatwić pracę dzięki zastosowaniu dyfuzora – profesjonalnego urządzenia, które służy do dezynfekcji, dezynsekcji oraz dezodoryzacji. Urządzenie to wytwarza aktywną mgłę, która dezynfekuje wszystkie powierzchnie i powietrze bez udziału człowieka. Metoda ta jest skuteczna do dezynfekcji wszystkich powierzchni, również do karawanów i chłodni.

Pracownicy wykonujący zabieg balsamacji powinni używać fartuchów ochronnych odpornych nie tylko na uszkodzenia mechaniczne, np. nacięcie nożem, ale także odpornych na środki chemiczne,

dotyczy to jednocześnie rękawic, np. nitrylowe mają zwiększoną wytrzymałość na chemię. Balsamiści narażeni są również na wdychanie oparów niebezpiecznych preparatów przeznaczonych do konserwacji ciała. W tym przypadku bezwzględnie należy stosować maskę z filtrem. **Wdychanie takich oparów może prowadzić do nowotworu płuc.**

Dużym problemem w Zakładach Pogrzebowych są przykre zapachy, trudne do zwalczania. Aby temu zapobiec można stosować tzw. neutralizatory zapachów. Jednak ich działanie jest krótkotrwałe. Tu również możemy zastosować dyfuzor, który dzięki swoim właściwościom w krótkim czasie zniszczy uporczywe zapachy.

Mam nadzieję, że przytoczone tu wskazówki pomogą Państwu rozwiązać problemy związane z higieną i bezpieczeństwem pracy.

W związku z zaostrzeniem kar dotyczących wykroczeń związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy chciałabym przytoczyć niektóre z nich: **wykroczenia związane z bezpieczeństwem i higieną pracy (art. 283 kodeksu pracy)**

- nieprzestrzeganie przepisów lub zasad bhp,
- dostarczanie pracownikom środków ochrony indywidualnej nie spełniających wymagań dotyczących oceny zgodności,
- stosowanie materiałów i procesów technologicznych bez uprzedniego

ustalenia stopnia ich szkodliwości dla zdrowia pracowników i bez podjęcia odpowiednich środków profilaktycznych; substancji i preparatów chemicznych nie oznakowanych w sposób widoczny i umożliwiający ich identyfikację itd.

- niezawiadomienie inspektora pracy, prokuratora lub innego właściwego organu o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał wymienione skutki, mającym związek z pracą,
- niezgłoszenie choroby zawodowej albo podejrzenia o taką chorobę, nieujawnienie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej albo,
- przedstawienie niezgodnych z prawdą informacji, dowodów lub dokumentów o takich wypadkach czy chorobach.

Nowelizacja przepisów kodeksu pracy dokonana z dnia 1.07.2007 r. na mocy ustawy z dnia 13.04.2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (Dz. U. Nr 89, poz. 589) spowodowała istotne zmiany w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wysokości kar za nieprzestrzeganie tychże przepisów.

Od 1 lipca 2007 r. sądy dysponują większymi sankcjami nawet do 30 tys. zł.

Z 5 do 10 tys. zł wzrosły kary finansowe mające przymusić przedsiębiorców do realizacji decyzji kontrolera, a nakładane na osoby prawne lub jednostki organizacyjne nie mające osobowości prawnej - z 25 do 50 tys. zł.

## Nieco o historii BHP...

Hipokrates radził lekarzom w swoich pismach: "Istnieje wiele zawodów związanych z niebezpieczeństwem powstania chorób, dlatego: ważne jest to, aby lekarz pytał chorego o zawód." - Czyż nie jest to elementarna wskazówka dla lekarza medycyny pracy i nie tylko dla niego?

Cofnijmy się w przeszłość - znalezione w duńskich torfowiskach drewniane łuki z czasów epoki kamiennej miały wyidealizowane uchwyty doskonale dopasowane do ręki łucznika - ludzie w epoce neolitu stosowali zasady ergonomii

choć nazwę tę wprowadzono dopiero wiele tysięcy lat później. Najstarsze znalezione narzędzia pracy człowieka pochodzą z plejstocenu, lecz mimo że były to narzędzia kamienne, trudne w wykonaniu, ich ukształtowanie świadczy o tym, że pierwotny człowiek intuicyjnie przykładał dużą wagę właśnie do ich ergonomiczności, aby narzędzia którymi się posługiwał były poręczne, wygodne i bezpieczne w użytkowaniu.

Już siedem tysięcy lat temu Egipcjanie wytapiali i wykorzystywali miedź,

następnie brąz. Znaleźiska na terenie Mezopotamii wskazują, że około 4000 lat temu do użytku wprowadzono tu żelazo. Zapewne już wtedy, poza tajnikami technologii, znano i stosowano metody ochrony przed oparzeniami i innymi zagrożeniami związanymi z hutnictwem.

Średniowiecze przyniosło bujny rozwój rzemiosła - zwłaszcza architektury i sztuki użytkowej - do dziś budzący podziw i uznanie. Przy wznoszeniu budowli tamtych czasów bez wątpienia zdarzały się wypadki i ginęli ludzie, ale przecież

giną i dziś - lecz wiemy, że zarówno przed tysiącami czy setkami lat, jak i obecnie, człowiek stara się uchronić przed nieszczęściem. Każdy wypadek wzbogaca go o wiedzę dotyczącą przyczyn nieszczęścia i zachęca do unikania błędów. W ten sposób człowiek doszedł do uświadomienia sobie potrzeby i celowości kodyfikowania nie tylko tajników techniki wytwarzania, ale i zasad bezpiecznej pracy.

Taki charakter miały przepisy i zwyczaje cechowe. Temu również celowi służyły akty prawne wydawane przez władców. Np. pierwszą w Polsce tzw. ordynację górniczą, ustalającą zasady poszukiwania i bezpiecznego wydobywania różnych minerałów, w tym soli, wydał książę Leszek Biały w roku 1221 (P. Jaroszewski, L. Horwath, Kopalnia Soli Wieliczka, Oficyna Wyd. Paroń, Kraków 1993 r.). W instrukcji królewskiej Zygmunta III z 1592 r. zakazywano górnikom: służenia dwóm bogom: królowi i Bachusowi (P. Jaroszewski, L. Horwath, Kopalnia Soli Wieliczka, Oficyna Wyd. Paroń, Kraków 1993 r.) - czyli przemykania gorzałki na dół, za co groziły surowe kary. Podchmieni pracownicy nie byli wpuszczani na teren kopalni: bo nie tylko żupie, ale i jeden drugiemu ciężkość uczynić mogli (P. Jaroszewski, L. Horwath, Kopalnia Soli Wieliczka, Oficyna Wyd. Paroń, Kraków 1993 r.). Warto podkreślić, że już wów-

czas kopalniana dniówka trwała 8 godzin, z czego godzinę przeznaczano na zjazd w dół, dojdzie do przodka oraz na drogę powrotną.

W pierwotnych warunkach pracy górnika, w ciemnościach z rzadka tylko rozjaśnianych kagankiem, w ustawicznym zagrożeniu ruchami mas skalnych, wybuchami metanu, wdarciami się wód podziemnych oraz brakiem dostatecznej wentylacji, powstawały legendy i przesady, ale równocześnie rodziły się racjonalne metody pracy pod ziemią i sposoby zabezpieczania przed nieobliczalnym żywiołem. Zasady udostępniania i eksploatacji złóż soli i minerałów, węgla kamiennego, rud metali i kruszców oraz ich wytopu zostały ustalone na przetomie XV i XVI wieku - głównie dzięki pracom Georgiusa Agricoli (właściwie Georg Bauer, 1494-1555, niemiecki lekarz, górnik, mineralog, metalurg i humanista, zgromadził dostępną wiedzę o kruszczach, minerałach i rudach, opisał szczegółowo zasady pracy pod ziemią, a także przy wytopie metali, zalecał m.in. stosowanie masek chroniących przed parami rtęci).

Rozwój manufaktur i początki kapitalizmu wyostrzyły problem zdrowotności robotników zatrudnionych w produkcji przemysłowej (J. Papliński Początki medycyny przemysłowej, Inspektor Pracy 1995, nr 1). Najbardziej cenna pod tym

względem była działalność naukowa i publicystyczna Bernardino Ramazziniego (1633-1714, lekarz włoski, profesor uniwersytetów w Modenie i Padwie, prekursor higieny pracy i profilaktyki medycznej, sformułował pojęcie choroby zawodowej), który w dziele pt.: Uczona rozprawa o chorobach rzemieślników wydanym w 1700 r. określił 52 zawody i podzielił je na dziewięć grup: I - górnicy i hutnicy, kopacze soli i wytapiacze siarki; II - zawody związane ze służbą zdrowia, jak łaziebnicy, aptekarze, masażyści, mamki i akuszerki; III - zawody branży spożywczej, jak piekarze, młynarze, rzeźnicy i browarnicy; IV - zawody wykonywane w pozycji stojącej, jak murarze, kamieniarze, cieśle, kowale i rzeźbiarze; V - osoby pracujące z dużym wysiłkiem fizycznym, jak tragarze, jeźdźcy, żołnierze, atleci i cyrkowcy; VI - wykonujący pracę w pozycji siedzącej, jak szewcy, krawcy i zegarmistrze; VII - zatrudnieni w warunkach uznawanych za szczególnie szkodliwe dla zdrowia, jak złotnicy, grabarze, śmieciarze, garbarze i rybacy; VIII - pracownicy umysłowi, do których Ramazzini zaliczył nauczycieli, pisarzy i mówców. Do grupy IX zaliczeni zostali rolnicy.

**Edward Kołodziejczyk**  
Źródło: [www.prawo.pl](http://www.prawo.pl)  
**Prawo.pl**

REKLAMA

**AKCESORIA FUNERALNE**

**NOSZE KARETKOWE**

**PRT-YXH-3B**

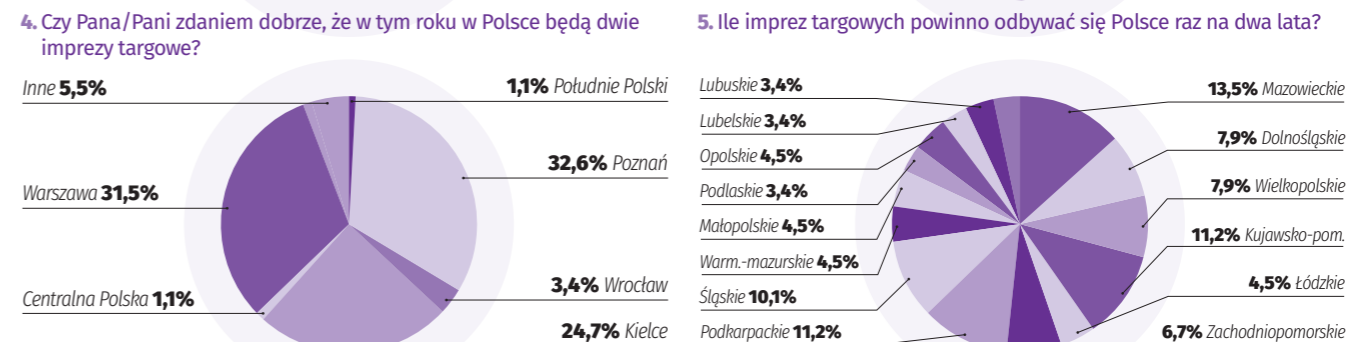
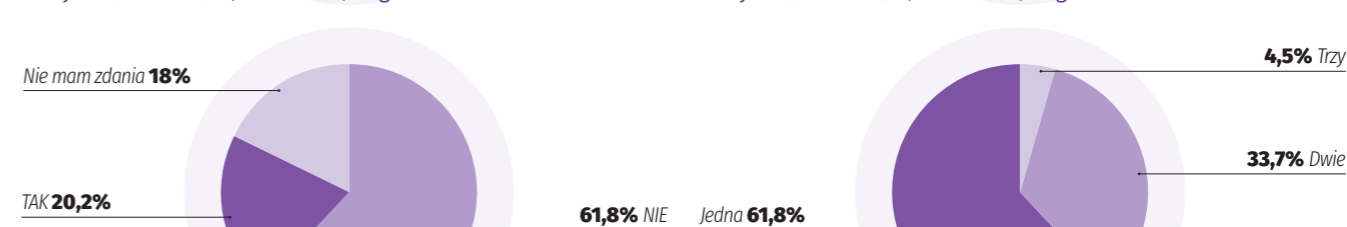
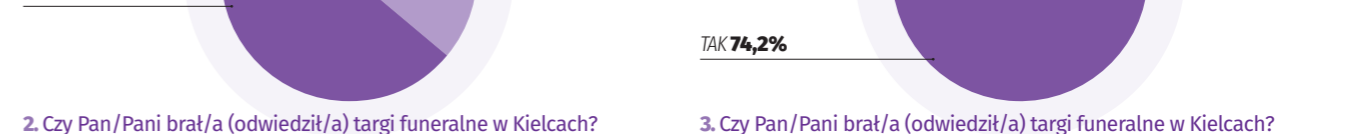
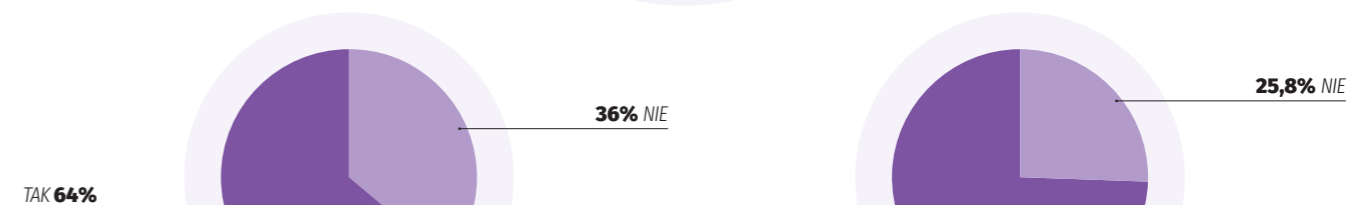
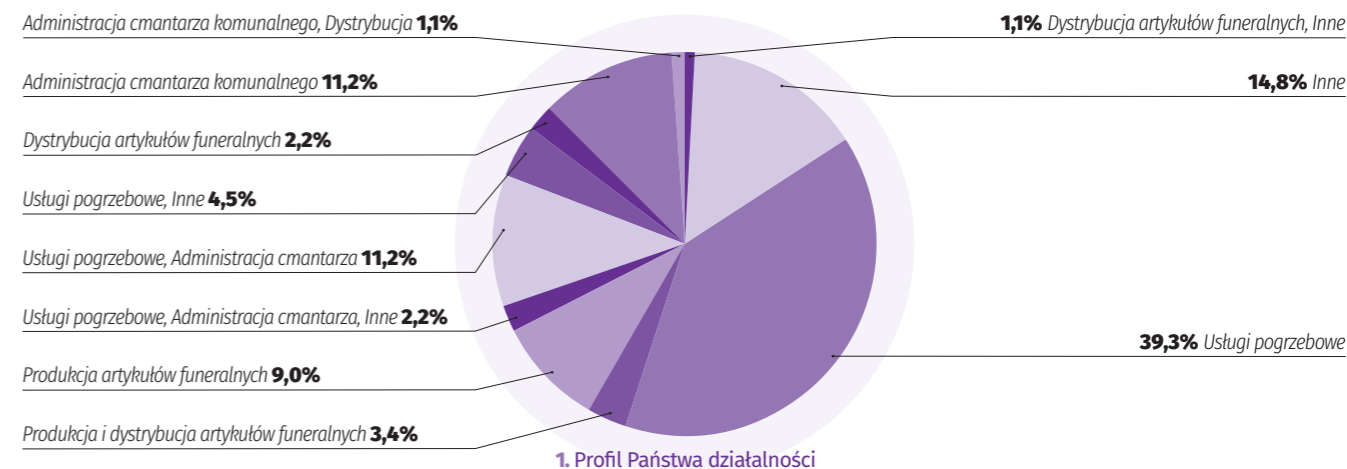
PRIMA-TECH S.C.  
ul. Górna 2A  
42-262 Poczesna k/Cz-wy

PRIMA TECH

tel./fax/ +48 34 328 51 48  
e-mail: [primattech@op.pl](mailto:primattech@op.pl)  
[www.funeralne.com](http://www.funeralne.com)

ANKIETA

## Wyniki Ankiety Preferencji Targowych przeprowadzonej w dniach 4-12 lutego 2019 r.



**6. Według Pana/Pani w jakim mieście powinny odbywać się targi funeralne?**

# PRZEPIS NA SUKCES!

## Firmy FUNERO i LINDNER podjęły 10 lat temu wspólne przedsięwzięcie

Obecnie możemy podsumować ten czasokres i przedstawić branży nasze wnioski.

Początek jak zwykle nie był łatwy i prawdziwym wyzwaniem stała się idea hurtowej sprzedaży trumien w Polsce. Wspólnym zadaniem firm stała się transformacja sposobu myślenia o dostępie do towaru i jego dystrybucji. Pokutowało przekonanie, „dlaczego mam kupować u hurtownika, skoro mogę kupić u producenta, będę miał taniej ...”

Funero to dzisiaj hurtownia o globalnym zasięgu i wyznaje podobną ideę jak firma Lindner. Rynek jest otwarty – „dlaczego nie wejść przez otwarte drzwi” i pracować tak jak w Europie, Azji i w USA. 10 lat temu hurtownie praktycznie nie istniały poza małymi lokalnymi graczami. Nasza świadomość oparta była na specjalizacji i obsłudze łańcucha dostaw: **producent → hurtownia → krematorium / zakład pogrzebowy.**

Oszczędność czasu, logistyka, serwis to usprawnienie biznesu:

**1. Przyjazna cena** - producent jest skupiony na produkcji i nie traci czasu na poszukiwanie klientów, których nie jest w stanie zabezpieczyć logistycznie. Stabilny odbiorca (hurtownia- to gwarancja zamówień i płynności finansowej). Producent tworzy towar o wysokich walorach estetycznych i jakościowych (100% replikacji produktu).

**2. Hurtownia to logistyka i dobry serwis** dla Krematorium i Zakładu Pogrzebowego. Firma zarabia głównie dzięki rabatom otrzymanym od producenta z tytułu dużych odbiorów długich serii wyrobów.

**3. Jakość** – produkt spełnia wysokie normy ekologiczne i formalne w wielu krajach oraz jest przyjazny dla urządzeń krematoryjnych. Ważne - powtarzalność wyrobu, także w sferze wykończenia poprzez ustandaryzowanie procesów produkcyjnych gwarantuje jakość i stałą powtarzalność zamówionych trumien.

Doceniamy, że coraz większa ilość Zakładów Pogrzebowych i Krematoriów w Polsce dostrzegła zalety systemu i podziału ról. Oszczędność czasu i pieniędzy. Istotne, że towar dociera w określonym czasie zgodnie z zamówieniem. Wspólna praca firmy Funero i firmy Lindner to przygotowanie rynku do wymienionego wyżej specjalistycznego łańcucha dostaw.

Najważniejsze - sukces odnoszą nie tylko te dwie firmy, ale cała branża, Krematoria, Zakłady Pogrzebowe. Wszyscy Ci, którzy zdecydowali się na taką formę współpracy.

Dlaczego?... Odpowiedź jest prosta Oni wiedzą, że przy takiej współpracy można tylko zyskać.

**Firmy Funero i Lindner mówią jednym głosem – to początek wspólnej drogi...**



NAJWIĘKSZY  
PRODUCENT  
W EUROPIE!



NAJWIĘKSZA  
HURTOWNIA  
W POLSCE!

# Jak zadbać o umysł w czasie żałoby?

Umysł definiowany jest jako ośrodek całej aktywności psychicznej człowieka, włączając w to spostrzeganie, pamięć, odczuwanie emocji, myślenie, regulowanie uwagi i wiele innych procesów. Umysł związany jest więc z wszystkimi naszymi doświadczeniami. Nic więc dziwnego, że również podczas żałoby jego stan może ulec poważnym zmianom i przekształceniom. Jak sobie z nimi radzić i jak zadbać o higienę umysłu?

Zacznijmy od tego, jak może reagować nasz umysł na wiadomość o stracie bliskiej osoby. Mogą pojawić się niedowierzanie, szok i dezorientacja. W tym momencie funkcje poznawcze takie jak zapamiętywanie, logiczne myślenie, utrzymywanie uwagi mogą działać mniej sprawnie. Obciążenie psychiczne i stres, jaki przeżywamy, często sprawiają, że niewiele zapamiętujemy i trudno nam się odnaleźć nawet w prostych sytuacjach. Dodatkowo, w tych pierwszych dniach po stracie bliskiej osoby często musimy zająć się formalnościami – czy to związanymi z pogrzebem i informowaniem bliskich, czy to kontaktami z policją i urzędnikami, jeśli śmierć nastąpiła w okolicznościach innych niż naturalne. Te dodatkowe obowiązki szybko wyczerpują naszą energię i zostawiają nas z chaosem w głowie. Dobrze jest wtedy poprosić jakąś bliską nam osobę, która nie była tak związana ze zmarłym, aby nam towarzyszyła i pomagała w formalnościach.

Nawet gdy od pogrzebu minie już jakiś czas, nasz umysł nadal może być całkiem zaabsorbowany stratą. Mimo mijających dni mogą powtarzać się w nim natrętnie myśli, takie jak: „Czemu to się stało?”, „Jak ja sobie teraz poradzę?” i wiele innych. Czasami może to

powodować nasz obniżony nastrój i intensywne przykre emocje. Możemy mieć problemy z koncentracją, zawężone pole uwagi, uczucie „mętliku”, natłoku lub mgły w głowie, trudność sformułowania myśli czy doboru słów. Często zapomnianie lub rozkojarzenie potrafią bardzo utrudnić pracę zawodową lub nawet wykonywanie codziennych obowiązków.

W tym okresie bardzo ważne jest, by zadbać o „higienę umysłu”. Oznacza to wzięcie odpowiedzialności za to, co pojawia się w naszym wnętrzu i za reakcje na wszystkie te myśli i emocje. Pozwoli nam to na łatwiejsze poradzenie sobie z żałobą.

Warto zacząć od tego, że nie ma najlepszej metody, by posprzątać w swoim umyśle. Każdy z nas ma określone preferencje i predyspozycje do metod, które będą dla niego sprzyjające i korzystne. Na początku dobrze siebie zapytać: „Co pomagało mi wcześniej, gdy miałem/am natłok myśli?”. Proponujemy też wypróbować kilka ze sprawdzonych metod:

a) Medytacja – zwykle określaną jako zbiór praktyk, które mają na celu wywołanie określonego stanu świadomości, lub po prostu osadzenie uwagi w strumieniu przeżywanych zdarzeń. Jest obecna w większości tradycji duchowych i jest ćwiczeniem pozwalającym nie tyl-

ko uspokoić i oczyścić umysł, ale również zyskać większą samoświadomość, która przekłada się na jakość całego życia. Mimo że brzmi „orientalnie” – najbardziej kojarzona jest z buddyzmem – medytacja obecna jest również w religii chrześcijańskiej. W dzisiejszym świecie należy jednak uważać na New Age’owe nurty, które obiecują szybkie rezultaty, lecz brak im porządnego podstaw. Jeśli wybierzemy medytację, dobrze jest zaufać sprawdzonym nurtom z wielowiekową tradycją.

b) MBSR – jest to „Program Redukcji Stresu poprzez Medytację Mindfulness”. Został opracowany w latach 70. w USA, gdzie nadal proponowany jest pacjentom szpitali jako leczenie wspomagające. Jest to 8 tygodniowy kurs uważności, który pozwala na zdobycie wielu umiejętności redukowania stresu psychicznego i napięcia fizycznego. Dzięki wykorzystaniu ćwiczeń oddechowych, fizycznych i kilku metod poznawczych można nauczyć się pełnej obecności w chwili i koncentracji na wykonywanych czynnościach. Pozwala to na redukcjonowanie natrętnych myśli, zwiększa samoakceptację, pomaga radzić sobie z własnymi emocjami i uwalnia od nieefektywnych schematów myślenia. Można znaleźć wiele książek, które wprowadzają w te-

matkę mindfulness i proponują proste ćwiczenia.

c) Techniki poznawcze – pozwalają na odwrócenie uwagi od natrętnych myśli. Gdy mamy tendencje do nadmiernego roztrząsania sytuacji, „przeżuwanie” wielokrotnie przemyślanych spraw – można wykorzystać techniki, które odwrócą naszą uwagę i pozwolą się skupić na innych, wybranych czynnościach. Jedną z takich technik jest... liczenie! W chwili przeszkadzającego natłoku myśli zatrzymujemy się na chwilę i zaczynamy liczyć od 100 do tyłu co 3 – czyli kolejno 97, 94, 91 itd. Intensywna koncentracja na takim zadaniu uczy nas opanowywania burzliwych stanów, pozwala przerwać ciąg niechcianych myśli i skupić się na działaniu. Warto wspomnienia jest również pisanie pamiętnika – ta metoda z kolei pozwala na oczyszczenie umysłu z nadmiaru wrażeń. Dobrze jest w nim zapisywać nasze stany emocjonalne, sytuacje i wydarzenia, które je w nas wywołały, wypisywać myśli, które nas nękają, i przyglądać się im spokojnie. Prowadzenie pamiętnika uczy

pewnego dystansu do własnych przeżyć, pozwala lepiej obserwować własne emocje oraz poprawia samoświadomość.

Podsumowując, na umysł składa się całe nasze funkcjonowanie psychiczne, od myśli, przez emocje, aż do procesów uwagi. Strata bliskiej osoby to wydarzenie, przykre i obciążające nasz umysł. Reakcją na to często jest pogorszenie funkcjonowania na wielu płaszczyznach. Jest to naturalna reakcja na silny stres. Na dłuższą metę warto się jednak zająć „higieną umysłu”, by poprawić jakość swojego życia i ułatwić sobie proces przechodzenia i tak już trudnej żałoby. Każdy z nas ma jakieś metody radzenia sobie z własnymi myślami – dobrze jest się do nich odwołać. Kiedy jednak sprawdzone sposoby nie wystarczają, warto wypróbować proponowane podejścia. Są one skoncentrowane na przyniesieniu ulgi i zmniejszaniu doświadczanego cierpienia. Są to też metody, które ułatwiają przystosowanie się do nowego życia i funkcjonowania w nim. Mogą więc nam towarzyszyć na co dzień, by lepiej sobie radzić z tym, co nas spotyka.

Pamiętajmy jednak, że zdrowie psychiczne jest równie ważne jak zdrowie fizyczne. Gdy borykamy się z wieloma trudnościami, czujemy, że presja i stres są dla nas zbyt duże albo nie potrafimy odnaleźć się we własnym umyśle – skorzystajmy z pomocy. Tak naprawdę jest to najlepsze rozwiązanie. Można porozmawiać z bliskimi, zwrócić się po poradę do psychologa lub na konsultację do lekarza psychiatry. Fundacja Nagle Sami oferuje również możliwość skorzystania z darmowego telefonu wsparcia w godzinach 14-20 od poniedziałku do piątku pod numerem 800 108 108. Wymienione wyżej metody mogą być przydatne w radzeniu sobie ze stresem, ale nie zastąpią profesjonalnej pomocy. Pamiętajmy, że prośbienie o nią jest wyrazem siły i odwagi.

**Artur Majchrzak**  
student psychologii  
Uniwersytetu Opolskiego,  
stażysta Fundacji Nagle Sami

FUNDACJA  
**NAGLESAMI**

# Czekając na Panią Sroga, czyli rozważania ludzkości o śmierci

Czy jesteśmy wobec śmierci boleśnie bezradni i bezsilni? Czy kultura i wiara mają jakieś środki przeciw nicości? Jak radzić sobie z perspektywą pisanego wszystkim końca – tak aby jego widmo nie wydarło nam smaku życia, nie zniweczyło jego sensu, znaczenia i godności?

**O**czywiście najpoważniejszych recept dostarczają **religie**. Ale ich obietnice spełnią się tam, **za grobem**. Choć ma to ogromny wpływ na kształt ziemskiej egzystencji, nie jest on z punktu widzenia wiary najbardziej istotny. Nie podkreśla ona przecież najmocniejszej wagi materialnego **życi**a i naszego przywiązania do ciała – do tego, że jesteśmy bytem jednorazowego użytku. Dramatycznie świadomym, że „nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy”. Że „nie będziemy repetować żadnej zimy ani lata”, że „zrodziliśmy się bez wprawy i pomrzemy bez rutyny”.

Jak zatem przetrwać w poczuciu wartości **życi**a: tak aby śmierć nie przeżarła go na wylot, nie obezwładniła do końca? Tak aby „zła godzina” – to nadal Symborska – nie zmieszała się porażająco i nikczemnie z „niepotrzebnym lękiem”? Przetrwać tu, na ziemi, teraz właśnie? Czy wystarczą nam tu i dostatecznie pokrzepią dzieła ludzkiego ducha? To „pocieszenie, jakie daje filozofia”, o którym pisze około 525 roku n.e. w więzieniu torturowany Boecjusz, oczekując na stracenie?

Ta świadomość, że „nie wszystkich umrę”, skoro swym pisaniem „wzniosłem pomnik trwalszy od spiżu, wspanialszy od piramid”, o którym mówi Horacy, skądinąd najgłębiej przerażony, że „wszystkich nas czeka noc ta sama”?

A może przyjąć – jak chce tyle napisów nagrobnych, mitów, dzieł literackich

– że śmierć jest ukojeniem i wyzwoleniem od bólów życia, do snu podobnym? Tak jak mowa o tym w monologu Hamleta:

*Spać.*

*Spać.*

*Nic więcej.*

*I tylko snem ogłosić,  
że ból serca minął  
i minęły cierpienia przyrodzone ciału.  
Oto spełnienie godne pożądania:  
spać – umrzeć, zasnąć.  
Tylko śnić czasami?*

(tłum. Jerzy S. Sito)

Recepty kultury są rozmaite; nieproste i wielokształtne. Tam zwłaszcza, gdzie – inaczej niż na Zachodzie – nie zetlały jeszcze doszczętnie nici tradycji. Chodzi przede wszystkim o inicjację **dośmierci**, wtajemniczenie w jej niechybność, a zarazem i znaczenie dla życia.

## **Lekcje mitów i baśni**

Niosły to w sobie choćby dawne mity, odwieczne baśnie – szczególnie wtedy, gdy miały surową postać ludowej opowieści, niezłagodzonej przez późniejsze literackie redakcje. Gdy nie kryły grozy i potęgi śmierci – tak jednak, aby można było wyjść godnie i spokojnie jej na spotkanie. Ale też nie potęgowały grozy za wszelką cenę. A jeśli już, to z dydaktycznym zamiarem: abyś wiódł życie nienaganne, bo inaczej cię spotka kara. Nowoczesność może jedynie o czymś

takim zamarzyć, jak pokazuje choćby życie i twórczość Lwa Tołstoja: na przykład jego nowela „Trzy śmierci” (w której śmierć dziko przerażonej nią dziedziczki zostaje zestawiona ze śmiercią drzewa oraz śmiercią starego wiejskiego woźnicy, spokojnie wkraczającego na ostatnie zakole życia), a zwłaszcza paniczna ucieczka samego pisarza przed śmiercią, która go zresztą dopadła w jej trakcie, na jakiejś nędznej stacyjce.

Z dawnych tych opowiadań baśniowych parowała nie tylko sama groza śmierci, lecz – bywało – towarzyszył jej pocieszający śmiech, a nieraz i prząśny rechot. I szydercza groteska, rubaszne naigrzanie się z samej śmierci i jej poczynań. Tak jak w polskiej baśni „Śmierć na gruszy”, w której pani Sroga zostaje podstępnie uwięziona na drzewie, ale życie bez niej okazuje się nie do zniesienia – ludzie chwytają się więc najrozmaitszych sposobów, aby znowu się pojawiła. Śmieszność i groteska nierazdo zostają przy tym pomieszane z erotyzmem. Najskuteczniejszym w końcu sposobem na śmierć jest płodność. Zgodnie z prostą zasadą: wprawdzie umrę, ale jakoś będę trwał w swoim potomstwie i potomstwie mego potomstwa. Dokonuje się więc w wielu kulturach, nie tylko dawnych, mocne pobratanie śmiechu, śmierci i seksu.

W mitologii greckiej Eros, uchodzący teraz za boga seksu i miłości, jest z początku i pierwszym być może z bogów,

REKLAMA



**VOLKSWAGEN  
T6 KARAWAN**  
2.0 TDI 150 KM DSG

**152 150 zł**  
cena netto

**VOLKSWAGEN  
CADDY KARAWAN**  
1.4 TSI 125 KM

**80 500 zł**  
cena netto

**UWAGA:** auta dostępne od ręki! Duży wybór kolorów. Oferujemy też auto zastępcze KARAWAN do wynajęcia.

Szczegółowych informacji udzieli:

Piotr Siniarski  
tel. 734 462 155  
piotr.siniarski@carsed.pl

CENTRUM FLOTOWE  
ul. Łopuszańska 72  
02-232 Warszawa  
www.carsed.pl

**CARSED**



Samochody  
Użytkowe

Podane ceny mają jedynie charakter informacyjny i nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu Art. 66 par.1 Kodeksu Cywilnego.

i bezosobową prasitą – przemożnym pożądaniem, z którym łączy się cierpienie spowodowane brakiem. Jako bogu przypisuje mu się grozę, podstęp czy okrucieństwo (na malowidłach biczuje zakochanego albo kaleczy go siekierą). Dopiero z czasem staje się pięknym, urodziwym i skrzydlatym młodzieńcem, skłonny do psot i psikusów. Stąd wyobrażano go później z łukiem i dwiema strzałami: jedna niszczyła życie, druga zaś dawała ukojenie i szczęście.

#### 👤 Jak w czeskim filmie

Również nowoczesna kultura Zachodu nie stroni od podobnych skojarzeń i wątków. Tam zwłaszcza, gdzie przeważa kultura w zasadzie bezreligijna – jak w Czechach, które już przed II wojną światową były bodaj najbardziej laickim krajem Europy.

Wybitnym tego wyrazem są powieści wielkiego i szalonego Ladislava Fuksa (1923-1994). Tytuł „humoreski” o drobnomieszczanach – „Nieboszczycy na balu” (1972) – mówi już sam za siebie. Zaś karykaturalnie tragiczny bohater Pana Theodora Mundstocka (1963), Żyd z Pragi, żyje w nieustannym strachu przed wywózką. Zaczyna się gotować do życia w obozie koncentracyjnym (wyznacza sobie głodowe racje żywnościowe, śpi na pryczy i dźwiga ciężary), przez czas jakiś przy tym wierząc, że jest żydowskim Mesjaszem. Ginie potrącony przez samochód, tuż przed transportem.

Z kolei bohater słynnego „Palacza zwłok” (1966) – groteskowej powieści o pracowniku praskiego krematorium – uważa się za zbawiciela ludzkości i pełnomocnika Boga: „Pochówek za pomocą kremacji jest wygodniejszy od zakopywania w ziemi (...). Właśnie dlatego, że jest bardziej zautomatyzowany i zmechanizowany, przyspiesza proces obracania się w proch, z którego człowiek powstał. I w ten sposób właściwie pomaga Bogu. Ale przede wszystkim pomaga samemu człowiekowi”. Pod wpływem nazistowskiej propagandy i strachu przemienia swe krematorium niejako w model zbliżających się pieców Zagłady. Groteskowego horroru dopełnia tutaj erotyczna fascynacja bohatera

ciałami martwych kobiet: „Pójdzie do paleniska prosto z sali obrzędowej, nie możemy oddać hotdu jej piękności nawet sekundą oczekiwania [...]. Wczoraj widziałem ją w sali przygotowań, wyglądała, jakby spała, nie ma na niej nawet cienia tego pośmiertnego wygłodzenia, ma czarną jedwabną suknię, w rękę trzyma przepiękny różaniec”.

To upiorne przemieszanie karykatury i nekrofilii, to straszne poplątanie grozy, śmiechu i seksu, tak powszechne w kulturze czeskiej, najmocniej chyba dochodzi do głosu w noweli Bohumila Hrabala „Pociągi pod specjalnym nadzorem”, znanej głównie z głośnej ekranizacji Jiříego Menzla (1966), a także w powieści Pavla Kohouta „Kacica” (1978).

#### 👤 Przeżyta śmierć kliniczną. Namalowała swoją duszę

U Hrabala (i w filmie Menzla) tłem przestuchania telegrafistki Zdenki Sva-tej, opowiadającej o erotycznej przygodzie z dyżurnym ruchu (który m.in. zabawia się stawianiem na jej pupie urzędowych pieczętek), jest przejazd pociągów z rannymi i zabitymi na froncie. Z kolei w powieści Kohouta bezwzględny kat Šimsa doznaje erotycznego spełnienia dopiero w obliczu śmierci – próbując np. odbyć stosunek z Lizinką, swą uczennicą ze szkoły katów, w obecności skazańca ze strykiem na szyi. Sama zresztą Lizinka, tytułowa „kacica” – kobieta, której nie może się oprzeć żaden mężczyzna i która bez zmrżenia oka wykonuje wyroki – jest jednak wydana na pastwę miłości i śmierci. Horrendum dopełnia przy tym ośmieszenie i profanacja – rozpięcie na krzyżu św. Andrzeja zakochanego w dziewczynie poety Dujki, grubego, nagiego młodzieńca, ucieleśniającego Chrystusa. Krzyż zrobiono w tej profanacji z nart, a poecie Dujce wypalono na brzuchu kiczowaty miłosny wierszyk. Nie ma tutaj żalu ani litości, nie ma rozpacz – scenę kończy fachowa ocena techniki ukrzyżowania.

#### 👤 Śmiech drastyczny i czarny

Wiązanie szyderczego śmiechu ze śmiercią, nawet profanacja świętości ukrzyżowania, jest mocno zakorzenione

w tradycji Zachodu. Oczywiście mowy tutaj nie ma o erotycznych podtekstach. Nie ma także mowy o oswojaniu śmierci przez śmiech. Wręcz przeciwnie: zgroza męki i śmierci staje się jeszcze bardziej potworna i przejmująca.

Myślę przede wszystkim o scenach naigrawania się z Chrystusa: „Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplóttszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szczyli z Niego, mówiąc: »Witaj, Królu Żydowski!«. Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydli, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie” (Mt 27, 28-31).

Atmosferę szyderczej grozy, towarzyszącej tej męce i tej śmierci, obnażają też liczne obrazy Zachodu, przede wszystkim obraz Hieronima Boscha „Niesienie krzyża” (1515-1516), na którym pośród chmary morderczych, nieprawych istnień, pośród wykrzywionych w diabelskim iście śmiechu masek jedynie trzy oblicza są prawdziwie ludzkie: Weroniki, Dobrego Łotra i samego Chrystusa.

Jest też inna odmiana straszego czarnego śmiechu w obliczu zniszczenia i śmierci. To chociażby śmierć Cania z pierwszego aktu „Pajaców” Ruggiera Leoncavalla (1892), śmiech rozpaczy szaleńca i błazna, którzy odkrywając zdradę, gotowi się do zemsty i zbrodni. To także śmiech Juliana Sorela, cynika i zbrodniarza, bohatera powieści Stendhala „Czerwone i czarne” (1830) – w obliczu własnej śmierci z rąk kata. Nazwałem kiedyś ów szczególny śmiech „śmiechem ostatecznym”, mówiąc, że nie chroni on człowieczeństwa, że drwi tylko ze świata, na jaki jesteśmy skazani. I pragnie go unicestwić, skoro ginie – przepada w ciemność – ten właśnie, kto tym śmiechem się zachłystuje. Śmiech ostateczny nie zna bowiem ani litości, ani ironii, ani – w istocie – rzeczywistego bólu. Zna tylko piekło – i piekło, otchłań, chce otworzyć przed światem. Jest demonicznym śmiechem kogoś, kto pragnie zabić w nas i miłość, i – jeszcze mocniej – bolesny smak istnienia. Zabijając, wierzy jednak

obłudnie, że zabija złudzenie, iluzję, nie zaś prawdziwe życie.

#### 👤 Śmierć śmieszna i oswojona

Nie o taki śmiech chodzi, gdy trzeba zmierzyć się ze śmiercią i obłąskawić jej trwożę. Jest więc śmierć wyszydzona, wyśmiana, pokraczna – niebudząca jedynie lęku. Hasająca w groteskowych podskokach i przedrzeźniona, wręcz nieporadna. Nie są od niej wolne wierszowane i malowane tańce śmierci, danse macabre, tak powszechne w Europie od średniowiecza. Przypominają wprawdzie brutalnie, że wszystkich dosięgnie kosa – od papieża po nędznego żebraka, od arystokratycznej damy po biedną chłopkę, od bogacza czy artysty po dziecko. Ale też naigrawają się i z ofiar, i z samej śmierci. Jedyna rzecz ze średniowiecza, którą uważa się za polski taniec śmierci, chociaż przede wszystkim jest to satyra społeczna, „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze śmiercią” (z początku XV wieku), ukazuje śmierć jako zabawną, choć odrażającą istotę:

*Chuda, blada, żółte lice  
Łszczy się jako miednica;  
Upadł ci jej koniec nosa,  
Z oczu płynie krwawa rosa;  
Przewięzała głowę chustą,  
Jako samojedź krzywoustą;  
Nie było warg u jej gęby,  
Poziewając skrzyta zęby;  
Miece oczy zawracając,  
Groźną kosę w rękę mając;  
Goła głowa, przykra mowa,  
Ze wszech stron skarada postawa –  
Wypięta żebra i kości,  
Groźne siecze przez lutości.*

Taka śmierć śmieszna i jakby oswojona pojawia się też w rymowankach z „tańca śmierci” u bernardynów z Krakowa (ostatnie ćwierć wieku XVII) albo w wierszykach księdza Józefa Baki (1707-1780), w których łączy się zabawne prostacko formy i niewyszukana ironia z poczuciem grozy:

*Młody może, stary musi  
Bryknąć, bo go kaszel dusi:  
W tym leki  
Z apteki  
Nie radzą,  
Ba! zdradzą.  
Mój staruszku  
Przy garnuszku  
Darmo zgoła  
Warzysz zioła.  
Nic piwko  
Choć z śliwką!  
[...]  
Panie łysy,  
Tyś od misy  
Pierwszy w groby,  
Do żałoby.*

W konwencji tej utrzymane są też i radosne „tańce szkieletów”, np. drzeworyt Michaela Wolgemuta (1493) czy – już bardziej współcześnie – animowany film amerykański z 1929 roku „Taniec szkieletów” (reżyseria Ub Iwerks i Walt Disney, muzyka i pomysł Carl W. Stalling), w którym grupa znudzonych wylegiwaniem się w ziemi kościotrupów postanawia rozerwać się nocną taneczną zabawą na cmentarzu, pośród bicia dzwonów, pohukujących sów, unoszących się złowieszczo w powietrzu nietoperzy. I przygrywa sobie, jak właśnie w grafice Wolgemuta, na kościach.

Na przeciwnym niejak o krańcu takich prześmiewczych wizji

znajdują się tak pokrzepiające rzeczy jak powieść Romaina Rollanda „Colas Breugnon” (1919). Ta odpowiedź na „wielką wojnę” i śmierć masową, opatrzona cudownym mottem („Święty Marcin wolał wino, wodę zostawiając młynom”), zawsze dawała mi pocieszenie w chwilach trudnych i pełnych lęku. Jej tytułowy bohater, Burgundczyk z burzliwego XVI wieku, doznawszy w ciągu jednego roku trzech wielkich nieszczęść – utraty żony, domu i nogi – nie traci rezonu ani humoru. Krzepi się dobrym winem, wyborynym jądłem, zdrowym, rubasznym humorem, spoglądając, nie bez dystansu, na samego siebie i świat, nie lękając się ani życiowych przygód, ani śmierci. Trzeba mieć tylko nadzieję, że postawa ta nie zginęła doszczętnie pod lawiną taniego zmasowanego rechetu popkultury i dookólnego zimnego cynizmu.

#### 👤 Śmierć po polsku

Kultura polska, jeśli chodzi o oswojenie śmierci, ulegała w pewnej mierze wpływom Zachodu, ale biegła na ogół własnymi szlakami.

W średniowieczu najwyraźniej nie podzielała – na co wskazywałby brak przedstawień tańca śmierci – drastycznego przerażenia Zachodu, znajdującego, zwłaszcza po straszliwej zarazie z lat 1348-1349, ujście w rozbuchanej „kulturze śmierci”. Czasy jagiellońskie i renesans z kolei są jakby rozpięte między dwoma ważnymi aktami. Otwiera więc tę epokę śmierć młodzieńczej królowej Jadwigi (1399), której nagrobne epitafium brzmi następująco:

*O, Królu Niebios, tę królową Polaków  
Racz przyjąć i umieścić w swoim raju;*



Kędy wonieją zapachy, sączy się  
napój niebieski,  
Zieje rozkosz balsamów, płyną miody,  
Słodkie anioły płyną, brzmi muzyka  
wdzięczna i śpiewanie,  
Gdzie nieznan jest głód i dopieka-  
jące żary upału,  
Powietrze tchnie wonią, róża wykwi-  
ta, zdroje szeleszczą,  
Wiecznie panuje wiosna, nie znajdują  
lodów ani zimy.

A zamyka ją symbolicznie „Lament opatowski” – płaskorzeźba z brązu, upamiętniająca zgon kanclerza wielkiego koronnego Krzysztofa Szydłowieckiego (1467-1532). Przedstawia ona rozpacz 41 postaci, pierwszych osób królestwa, łącznie z Zygmuntem Starym. Nie ma tu jednak historii ni rozpasanych gestów. Rzecz bowiem dotyczy, podobnie jak w przypadku epitafium Jadwigi, kraju dobrze urządzonego i mocnego, jak też wiary pewnej, niezbitnej, gwarantującej zbawienie i niebiańskie błogostawieństwo.

XVII i XVIII stulecie przynoszą upadek kraju, a z nim i rozpasaną sarmacką kulturę śmierci. Wojny, anarchia spo-

łeczna, głód i zarazy owocują z jednej strony groteskową rozbudową obrzędowości żałobnej, z drugiej – zdominowaniem sztuki przez kulturę śmierci, co symbolizują choćby liczne portrety trumienne, tańce śmierci albo, jak w sandomierskiej katedrze, ogromne sceny zbiorowego męczeństwa.

W dobie rozbiorów śmierć i żałoba indywidualna poddają się natomiast, mówiąc w skrócie, presji wyobraźni zbiorowej. Na ołtarze wzniesiona zostaje śmierć za ojczyznę albo w służbie społecznej, patetycznie czczona przez wspólnotę w jedynej przestrzeni względnej wolności: na cmentarzach i w katakumbach. Odstępstwa są tutaj rzadkie, więc wypada podkreślić znaczenie wybitnej powieści Ignacego Dąbrowskiego „Śmierć” (1900), która koncentruje się na osobistych doznaniach bohatera – od rozpacz i buntu po ukojenie.

**Oszukiwał śmierć. Zanim umarł opisał, co jest w zaświatach**

Także połączenie śmierci z miłością, pierwiastka tanatycznego z erotycznym,

znajduje u nas głębokie urzeczywistnienie dopiero w kulturze romantyzmu i Młodej Polski oraz jej wybitnych kontynuatorów – zwłaszcza Bolesława Leśmiana i Jarosława Iwaszkiewicza. Z ogromnym opóźnieniem wobec kultury Zachodu, gdzie początek tego mariażu wyznaczają m.in. – skądinąd satyryczne czy zgoła prześmiewcze – dzieła mistrzów niemieckiego renesansu, jak „Śmierć i dziewczyna” Albrechta Dürera albo Hansa Baldunga Griena. Groteska, gorzki śmiech czy ironia – nie bez odniesień jednak do romantyzmu – będą dopiero sprawą „późnych wnuków”, takich jak Bruno Schulz, Witkacy, Gombrowicz, Mrozek lub Andrzej Bursa. Ale to już inna historia, niewiele mająca wspólnego z osławianiem śmierci. Wręcz przeciwnie.

**Zbigniew Mikotejko**

- jest filozofem i historykiem religii, eseistą, profesorem Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie.

Źródło: [www.polska.newsweek.pl](http://www.polska.newsweek.pl)

**Newsweek**

## ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU

W dniu 21 lutego odbyło się w siedzibie Redakcji DF MEMENTO losowanie trzech nagród wśród osób i firm które zaprenumerowały i opłaciły prenumeratę naszego periodyku na 2019 rok.

### PIERWSZĄ NAGRODĘ

**Lektykę do transportu urn**

otrzymuje:

Parafia Wniebowzięcia NMP w Kaliszu, pl. św. Józefa 7, 62-800 Kalisz

### DRUGĄ NAGRODĘ

**Całostronicową reklamę w jednym z dowolnie wybranych numerów DF MEMENTO**

otrzymuje:

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o., ul. gen. Sikorskiego 38, 62-300 Września

### TRZECIĄ NAGRODĘ

**Roczną prenumeratę DF MEMENTO na 2020 r.**

otrzymuje:

Zabytkowy Cmentarz Parafialny ul. Nowiny 1, 60-589 Poznań

*Gratulujemy zwycięzcom*

# e-AKTA

## skrócenie okresu przechowywania akt pracowniczych oraz ich elektroniczna

Od stycznia 2019 r. weszły w życie przepisy, które ułatwią przechowywanie akt pracowniczych dotyczących pracowników i zleceniobiorców i obniżą koszty związane z ich przechowywaniem.

### ■ ELEKTRONIZACJA AKT

Do końca 2018 roku dokumentację pracowniczą przechowywano w formie papierowej. Od stycznia będziesz mógł decydować w jakiej formie chcesz ją przechowywać – papierowo, czy elektronicznie. Będziesz też mógł zmienić wcześniej przyjętą formę przechowywania akt pracowniczych.

### ■ KRÓTSZY OKRES PRZECHOWYWANIA DOKUMENTACJI PRACOWNICZEJ

Od 1 stycznia 2019 r. dla wszystkich nowo zatrudnianych osób akta pracownicze jako pracodawca czy zleceniodawca będziesz przechowywał 10 lat od końca roku kalendarzowego, w którym ustał stosunek pracy lub zakończyła się umowa zlecenia.

Dla pracowników, których zatrudniłeś po raz pierwszy w okresie od stycznia 1999 r. do grudnia 2018 r. możesz skrócić okres przechowywania akt z 50 do 10 lat ale tylko jeśli spełnisz dodatkowe warunki, które wynikają z ustawy tj.:

- przekazesz do ZUS oświadczenie (ZUS OSW) oraz
- raport informacyjny (ZUS RIA).

Natomiast akta pracowników/zleceniobiorców zatrudnionych przed 1 stycznia 1999 r. przechowujesz przez okres 50 lat.

#### OKRES PRZECHOWYWANIA DOKUMENTACJI PRACOWNICZEJ

50 lat	10 lub 50 lat - decyduje pracodawca (10 lat, jeśli złoży oświadczenie ZUS OSW i raport ZUS RIA)	10 lat
przed 1999	w latach 1999-2018	po 2018

#### DATA ZATRUDNIENIA PRACOWNIKA

### ■ SKRÓCENIE OKRESU PRZECHOWYWANIA AKT PRACOWNICZYCH A NOWE DOKUMENTY

Jeśli chcesz skrócić okres przechowywania akt pracowniczych musisz przekazać do ZUS oświadczenie o zamiarze przekazania raportów informacyjnych (ZUS OSW).

Oświadczasz w tym dokumencie, że przekazesz raporty informacyjne ZUS RIA za wszystkich ubezpieczonych zatrudnionych w okresie 01.01.1999 – 31.12.2018. Oświadczenie to możesz złożyć w wybranym przez siebie terminie. Jest to Twoja dobrowolna decyzja. Możesz także wycofać ten dokument, ale tylko do czasu złożenia pierwszego raportu informacyjnego ZUS RIA.

Dokumentem, który masz obowiązek przekazać do ZUS po złożeniu oświadczenia, jest raport informacyjny ZUS RIA. Zastąpi on obowiązek wystawiania przez Ciebie jako pracodawcę w formie papierowej dokumentów dołączanych do wniosków w sprawie przyznania świadczeń. Dane z tego dokumentu zapiszemy na koncie ubezpieczonego.

Raport składasz za każdego pracownika zatrudnionego od stycznia 1999 r. do grudnia 2018 r.

### ■ JAKIE SĄ TERMINY NA ZŁOŻENIE RAPORTU ZUS RIA?

Termin na złożenie do ZUS raportu informacyjnego ZUS RIA, związany jest z terminem zakończenia pracy i wyrejestrowania pracownika z ubezpieczeń społecznych.

Jeżeli złożysz oświadczenie o zamiarze przekazania raportów i go nie odwołasz - wówczas raport informacyjny ZUS RIA za każdego pracownika i zleceniobiorcę, powinieneś przekazać:

- w terminie roku od dnia złożenia oświadczenia - jeżeli pracownik albo zleceniobiorca zakończył u Ciebie pracę przed złożeniem oświadczenia,
- wraz z wyrejestrowaniem z ubezpieczeń społecznych na formularzu ZUS ZWUA - jeżeli pracownik albo zleceniobiorca zakończył u Ciebie pracę po złożeniu oświadczenia.
- Dodatkowo będziesz miał obowiązek:
- przekazać ten dokument pracownikowi zwolnionemu w formie papierowej,
- po upływie 10 lat od złożenia raportu ZUS RIA wydać byłemu pracownikowi dokumenty związane z jego zatrudnieniem.

### ■ ZA KOGO MOŻESZ ZŁOŻYĆ RAPORT INFORMACYJNY ZUS RIA?

Raport informacyjny możesz złożyć za swojego pracownika lub zleceniobiorcę. Za zleceniobiorców ustawa uznaje osoby świadczące pracę na podstawie:

- umowy zlecenia,
- umowy agencyjnej,

- innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

#### ■ DANE KTÓRE PRZEKAŻESZ W RAPORCIE INFORMACYJNYM ZUS RIA

W raporcie informacyjnym ZUS RIA podajesz dane, które obejmują:

- wypłacone przychody niezbędne do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty – za lata kalendarzowe przypadające w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2018 r.,
- okresy wykonywania pracy nauczycielskiej, w określonym wymiarze obowiązkowego wymiaru zajęć – za okres od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2018 r.,
- okresy wykonywania i wymiaru czasu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (prace wymienione w starych wykazach) – za okres od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2008 r.,
- okresy wykonywania i wymiaru czasu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze (prace wymienione w nowych wykazach) – za okres od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2008 r.,
- datę, tryb rozwiązania ostatniego stosunku pracy, podstawę prawną rozwiązania lub wygaśnięcia ostatniego stosunku pracy lub stosunku służbowego oraz informację, z czyjej inicjatywy stosunek pracy został rozwiązany,
- informację, czy w okresie zatrudnienia na kolei pracownikowi przysługiwał deputat węglowy albo ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy.

Wykażesz w raporcie informacyjnym ZUS RIA tylko te dane, które odnoszą się do sytuacji konkretnej osoby, w szczególności czy podstawą świadczenia pracy była umowa o pracę czy raczej umowa o świadczenie usług (np. umowa zlecenia).

### WAŻNE!

**Zmiany nie przewidują wykazywania w raporcie informacyjnym ZUS RIA danych o okresach pracy górniczej, pracy równorzędnej z pracą górniczą oraz o okresach zaliczanych do pracy górniczej - z uwagi na specyfikę dokumentowania tych okresów.**

Po 31 grudnia 2018 r. nadal będziesz zobowiązany przechowywać dokumentację zawierającą te dane przez okres 50 lat i – tym samym – w dotychczasowy sposób potwierdzać je pracownikom ubiegającym się o emeryturę.

Raport informacyjny ZUS RIA dotyczy danych za okres zamknięty. W zależności od rodzaju danych, jest to okres od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2008 r. albo od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2018 r.

#### ■ SKUTKI NIEPRZEKAZANIA RAPORTÓW INFORMACYJNYCH

Jeśli nie złożysz za swoich pracowników raportów informacyjnych ZUS RIA, tak jak dotychczas, będziesz zobowiązany przechowywać listy płac, karty wynagrodzeń albo inne dowody, na podstawie których ustalamy podstawę wymiaru renty

albo emerytury przyznawanej według starych zasad – przez okres 50 lat od dnia zakończenia przez pracownika pracy u Ciebie.

### WAŻNE!

**Dokumenty pracownika będziesz przechowywał nadal przez 50 lat od dnia zakończenia przez niego pracy u Ciebie, w każdym przypadku gdy:**

- został on zgłoszony przez Ciebie po raz pierwszy do ubezpieczeń społecznych w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2018 r., lecz nie przekazałeś za niego do ZUS raportu informacyjnego ZUS RIA,
- został on zgłoszony przez Ciebie do ubezpieczenia społecznego przed 1 stycznia 1999 r. (nawet jeśli kontynuował zatrudnienie u Ciebie po 31 grudnia 1998 r.)
- wykonywał on u Ciebie pracę górniczą lub pracę równorzędną z pracą górniczą albo ma okresy pracy zaliczanej do pracy górniczej.

Co jako pracodawca przekazujesz pracownikowi po złożeniu raportu informacyjnego ZUS RIA?

- Powinieneś przekazać pracownikowi:
- kopię przekazanego do ZUS raportu informacyjnego ZUS RIA, aby mógł zweryfikować zawarte w nim informacje,
- dowody potwierdzające wykonywanie w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2008 r. pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (pracy wymienionej w starych wykazach),
- dowody potwierdzające wykonywanie w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2008 r. pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze (pracy wymienionej w nowych wykazach).

Dodatkowo pouczasz pracownika o:

- skróconym okresie przechowywania jego dokumentacji pracowniczej,
  - prawie do odbioru dokumentacji pracowniczej i terminie jej odbioru,
  - prawie do uzyskania kopii dokumentacji pracowniczej.
- Co zleceniodawca jako płatnik składek przekazuje zleceniobiorcy?

- Jako zleceniodawca powinieneś przekazać zleceniobiorcy:
- kopię przekazanego do ZUS raportu informacyjnego ZUS RIA, aby mógł zweryfikować zawarte w nim informacje,
- pouczenie o skróconym okresie przechowywania dokumentacji dotyczącej umowy oraz o prawie do odbioru tej dokumentacji i terminie jej odbioru.

#### ■ JAKIE INFORMACJE PRZEKAŻE ZUS?

Niezależnie od Ciebie – również my poinformujemy pracownika o złożeniu raportu informacyjnego ZUS RIA. Zrobimy to:

- w informacji o stanie konta w ZUS, przesyłanej za rok, w którym raport informacyjny ZUS RIA został przekazany przez Ciebie do ZUS,
- wraz z formularzem PIT (rocznym obliczeniem podatku), przesyłanym za rok, w którym raport informacyjny ZUS RIA

został przekazany przez Ciebie do ZUS - jeśli pracownik jest uprawniony do świadczenia emerytalno-rentowego i informacja o stanie konta w ZUS nie jest do niego wysyłana.

Byłego pracownika, poinformujemy również o:

- skróconym okresie przechowywania jego dokumentacji pracowniczej,
- prawie do odbioru dokumentacji pracowniczej i terminie jej odbioru,
- prawie do uzyskania kopii dokumentacji pracowniczej,
- konieczności wystąpienia do Ciebie jako płatnika składek o wydanie:
- dowodów potwierdzających wykonywanie w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2008 r. pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (pracy wymienionej w starych wykazach),
- dowodów potwierdzających wykonywanie w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2008 r. pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze (pracy wymienionej w nowych wykazach).

Zleceniobiorcę również niezależnie od Ciebie, poinformujemy o:

- skróconym okresie przechowywania dokumentacji dotyczącej umowy,
- prawie do odbioru tej dokumentacji i terminie jej odbioru,
- złożeniu przez Ciebie raportu informacyjnego ZUS RIA; dane z tego raportu udostępnimy również na profilu danej osoby na PUE ZUS.

#### ■ ZMIANY W BIEŻĄCO SKŁADANYCH DOKUMENTACH

Jeśli przekażesz nam raporty informacyjne, nie oznacza to, że nie będziesz przekazywał danych za swoich pracowników za lata następne.

Na bieżąco, począwszy od 1 stycznia 2019 r., informacje o przychodzie pracownika i szczególnych okresach pracy, będziesz przekazywał w imiennym raporcie miesięcznym o przychodach ubezpieczonego / okresach pracy nauczycielskiej na formularzu ZUS RPA.

Natomiast informację o sposobie rozwiązania - wygaśnięcia stosunku pracy/stosunku służbowego przekażesz na formularzu ZUS ZWUA, na którym wyrejestrujesz swojego pracownika z ubezpieczeń społecznych.

#### ■ NOWY DOKUMENT - IMIENNY RAPORT MIESIĘCZNY O PRZYCHODACH UBEZPIECZONEGO/OKRESACH PRACY NAUCZYCIELSKIEJ ZUS RPA

Bez względu na to, w jakim charakterze zatrudniłeś pracownika powinieneś przekazywać za niego do ZUS imienny raport miesięczny o przychodach ubezpieczonego/ okresach pracy nauczycielskiej ZUS RPA, dalej zwany jako imienny raport miesięczny ZUS RPA. Raportu tego nie musisz przekazywać za każdy miesiąc, lecz tylko za ten miesiąc, w którym:

- wypłacisz tej osobie przychód należny za lata poprzednie, np. wypłacisz w marcu 2019 r. trzynastkę za 2018 r.,
- obok świadczeń wypłaconych w związku z niezdolnością do pracy lub macierzyństwem, np. obok zasiłku chorobowego, wypłacisz tej osobie taki składnik wynagrodzenia,

np. dodatek stażowy, od którego nie została odprowadzona składka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe,

- osoba ta wykonywała pracę nauczycielską.

Imienny raport miesięczny ZUS RPA, ma za zadanie uzupełnić dane przekazane przez Ciebie za pracownika w innych imiennych raportach miesięcznych w taki sposób, abyśmy mogli je wykorzystać przy przyznawaniu i obliczaniu wysokości świadczeń emerytalnych lub rentowych.

Z formularza ZUS ZWUA, na którym wyrejestrujesz swojego pracownika z ubezpieczeń społecznych pozyskamy informację o sposobie rozwiązania - wygaśnięcia stosunku pracy/stosunku służbowego.

#### ■ ZMIANY W PROGRAMIE PŁATNIK I EPŁATNIK ORAZ NA PROFILU PŁATNIKA SKŁADEK NA PLATFORMIE USŁUG ELEKTRONICZNYCH ZUS (PUE ZUS)

Program Płatnik będzie dostosowany do zmian w dokumentach ubezpieczeniowych. Zostaną dodane nowe formularze ZUS OSW, ZUS RIA, ZUS PRA oraz zmienione formularze ZUS DRA, ZUS ZWUA, Informacja miesięczna, Informacja roczna.

W programie dla nowych dokumentów zostaną wprowadzone słowniki, które będą wsparciem podczas ich wypełniania. Dla nowych dokumentów zostaną wprowadzone także reguły weryfikacji, które już podczas wypełniania będą sprawdzać i sygnalizować potencjalne błędy. W PP zostanie także dodany komunikat, który będzie Cię informował o upływającym terminie na złożenie dokumentów ZUS RIA.

Zostanie także w tym zakresie dostosowana aplikacja ePłatnik, która dedykowana jest dla płatników składek, którzy zatrudniają do 100 pracowników.

Dostosujemy także profil płatnika na PUE. Na profilu płatnika zostanie umieszczona informacja o złożonym dokumencie ZUS OSW. Również zostanie dodana lista ubezpieczonych, za których złożyłeś dokument ZUS RIA oraz lista ubezpieczonych, za których jeszcze tego nie zrobiłeś. Jednocześnie ubezpieczony poprzez platformę PUE będzie miał dostęp do tych danych oraz informacje, którzy płatnicy złożyli za niego raporty ZUS RIA.

#### ■ DOSTOSOWANIE SYSTEMÓW KADROWO-PŁACOWYCH DO ZMIAN OBOWIĄZUJĄCYCH OD STYCZNIA 2019 R.

W związku ze zmianami wprowadzonymi ustawą o skróceniu okresu przechowywania akt pracowniczych i ich elektroniczną konieczne jest dostosowanie programów kadrowo-płacowych. Ustawa wprowadziła zakres nowych danych jakie będziesz jako płatnik przekazywał do ZUS co miesiąc.

Zatem jeśli program, z którego korzystasz nie ewidencjonuje wymaganych ustawą danych powinieneś w tym zakresie go dostosować.

#### Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 10 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze skróceniem okresu przechowywania akt pracowniczych oraz ich elektroniczną (Dz. U. z 2018 r. poz. 357).



# ELEKTRONICZNE POWIADOMIENIA POGRZEBOWE

O elektronicznej klepsydrze rozmawiamy z **Markiem Cichewiczem**, pomysłodawcą i współtwórcą portalu [www.eklepsydra.pl](http://www.eklepsydra.pl).

**Aleksander Głowacki:** Panie Marku skąd pomysł?

**Marek Cichewicz:** W trudnej chwili ostatniego pożegnania z bliską osobą, niełatwo wykonać wszystkie działania związane z organizacją ceremonii pogrzebowej i zarazem informowania o niej Rodziny oraz przyjaciół osoby zmarłej. eKlepsydra to proste i nowoczesne narzędzie, które wspiera powiadamianie o stracie bliskiej osoby i przekazanie szczegółów dotyczących ostatniego pożegnania. System został zaprojektowany w taki sposób, by jedna prosta wiadomość pomagała zorganizować spotkanie krewnych i znajomych z okazji ceremonii pogrzebowej. Umożliwia także zamówienie kwiatów na pogrzeb przez uczestników ceremonii pogrzebowej z wykorzystaniem płatności online.

**AG.** Panie Marku proszę przybliżyć naszym czytelnikom tematykę elektronicznej klepsydry.

**MC.** eKlepsydra – jest to nowy sposób przekazywania powiadomień dotyczących zbliżającej się uroczystości pogrzebowej. Utworzenie kompleksowego powiadomienia zajmuje kilka minut i nie wymaga specjalnych umiejętności technicznych. Na system eKlepsydra składa się wiadomość SMS z interaktywnym linkiem oraz specjalna, spersonalizowana strona internetowa (elektroniczny nekrolog)

zawierająca wszystkie niezbędne szczegóły dotyczące osoby zmarłej i ceremonii pogrzebowej – m.in. zdjęcie osoby zmarłej, imię i nazwisko, miejsce pożegnania, miejsce pochówku, miejsce konsolacji wraz z interaktywnymi mapkami dojazdu do poszczególnych lokalizacji. Możliwe jest również zamieszczenie specjalnej notki od Rodziny – na przykład prośby o nieskładanie kondolencji. W systemie można również zamówić kwiaty na pogrzeb. Atutem elektronicznej klepsydry jest jej niezwykle osobisty charakter i możliwość łatwego udostępnienia powiadomienia konkretnym osobom.

**AG.** Jakie według Pana są zalety systemu eKlepsydra?

**MC.** Jest ich wiele pozwolę sobie wymienić kilka i je omówić:

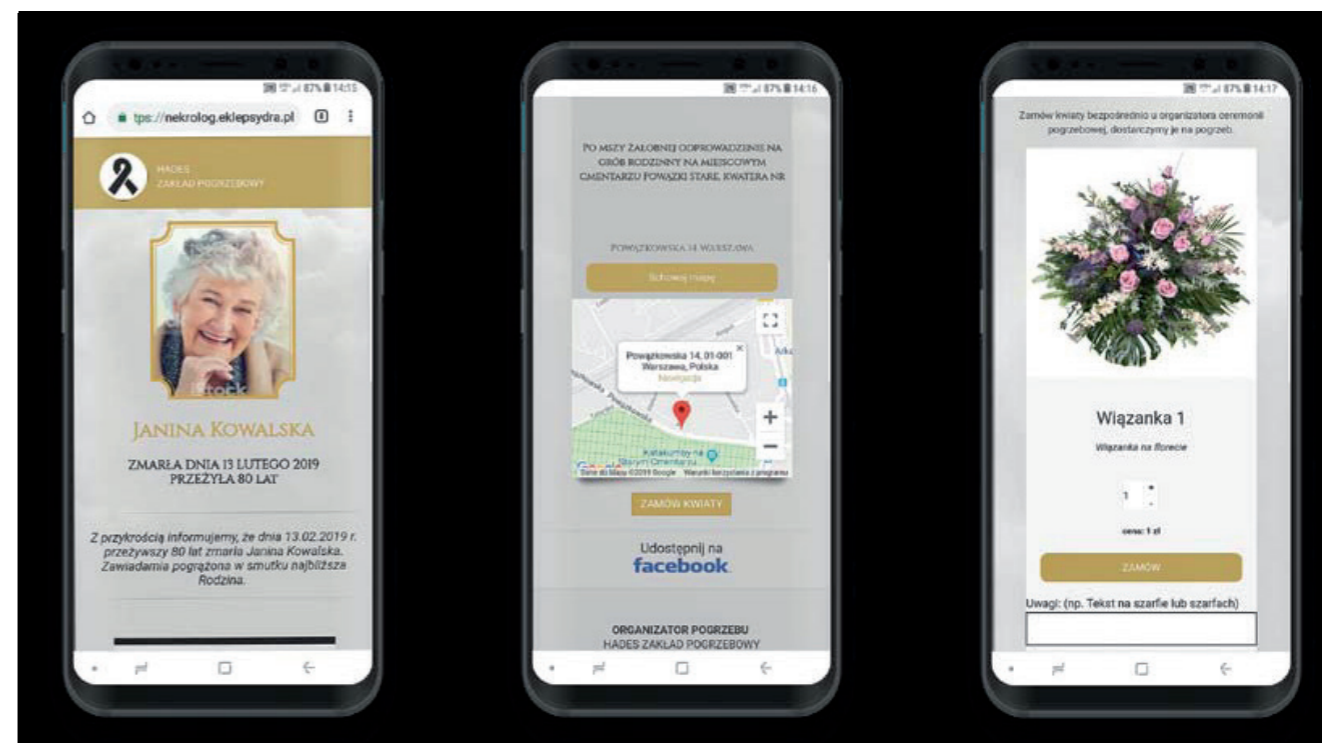
**Prostota i intuicyjność** – łatwy w użyciu system umożliwia zredagowanie w kilka minut profesjonalnej, spersonalizowanej elektronicznej klepsydry pogrzebowej, a następnie wystanie na telefony krewnych i znajomych powiadomienia w formie wiadomości tekstowej SMS z interaktywnym linkiem odnoszącym do elektronicznego nekrologu, który zawiera niezbędne informacje dotyczące ceremonii pogrzebowej. Do obsługi systemu eKlepsydra nie jest potrzebna żadna specjalistyczna wiedza ani umiejętności.

**Precyzyjne dotarcie** – Dziś każdy ma przy sobie telefon komórkowy i zerkna na niego kilkanaście razy dziennie. Wysy-

łając wiadomość tekstową SMS możesz mieć pewność, że powiadomisz dokładnie te osoby, na których Ci zależy. To pewniejszy i szybszy sposób dotarcia z informacją niż zamieszczanie nekrologów prasowych i internetowych oraz tradycyjnych klepsydr. Wiadomość z systemu eKlepsydra wysyłana jest przez osobę organizującą ceremonię pogrzebową do krewnych i przyjaciół, a Oni mogą ją dalej udostępniać kolejnym zainteresowanym odbiorcom.

**Kompleksowa informacja** – Każda elektroniczna klepsydra pogrzebowa dostępna z poziomu linku zawartego w wiadomości SMS może być całkowicie spersonalizowana pod względem logo, treści i kolorystyki zakładu pogrzebowego. Elektroniczne powiadomienie zawiera pamiątkową fotografię zmarłej osoby, informacje o dacie urodzin i śmierci, kilka słów opisujących osobę zmarłą, a także precyzyjne informacje organizacyjne dotyczące ceremonii pożegnania, pogrzebu i konsolacji uzupełnione o interaktywne Mapy Google pomagające gościom w zaplanowaniu podróży.

**Optymalizacja komunikacji** – Wiadomości SMS mają bardzo osobisty charakter i nigdy nie są ignorowane. O wystaniu informacji z komunikatem o śmierci decydują najbliżsi osoby zmarłej. Mają realny wpływ na to jakie informacje i komu zostaną udostępnione. Do czasu zrealizowania uroczystości, eKlepsydra jest dostępna pod linkiem przesłanym w wiadomości SMS lub e-mail oraz w panelu



System eKlepsydra składa się z wiadomości SMS z interaktywnym linkiem oraz specjalnej, spersonalizowanej strony internetowej (elektroniczny nekrolog) zawierającej wszystkie niezbędne szczegóły dotyczące osoby zmarłej i ceremonii pogrzebowej – m.in. zdjęcie, imię i nazwisko osoby zmarłej, miejsce pożegnania, miejsce pochówku, miejsce konsolacji wraz z interaktywnymi mapkami dojazdu do poszczególnych lokalizacji. Możliwe jest również zamieszczenie specjalnej notki od rodziny – na przykład prośby o nieskładanie kondolencji. W systemie można również zamówić kwiaty na pogrzeb. Atutem elektronicznej klepsydry jest jej niezwykle osobisty charakter i możliwość łatwego udostępnienia powiadomienia konkretnym osobom. Takich możliwości nie daje ani nekrolog prasowy, ani nekrolog internetowy ani tradycyjna klepsydra.

administracyjnym w zakładzie pogrzebowym. Tym samym, osoby odpowiedzialne za organizację pogrzebu nie muszą stale odpowiadać na te same pytania o datę, godzinę i miejsce pogrzebu.

**AG.** To co Pan mówi wygląda obiecująco. Jak działa taki portal?

**MC.** Jak wcześniej mówiłem obsługa jest wyjątkowo prosta, niemal intuicyjna. Zasadę działania omówię w trzech krokach:

**Krok pierwszy** – W zakładzie pogrzebowym ustalane są wszelkie szczegóły dotyczące ceremonii pogrzebowej i ostatniego pożegnania. Pracownik firmy pogrzebowej w uzgodnieniu z Rodziną wprowadza do systemu eKlepsydra niezbędne informacje takie jak: zdjęcie osoby zmarłej, imię i nazwisko, datę urodzin i śmierci, kilka słów o osobie zmarłej, datę i miejsce ostatniego pożegnania, ceremonii pogrzebowej, konsolacji, specjalne życzenia Rodziny (np. pogrzeb bez

konsolacji, bez kondolencji). Formalności wieńczy wystanie wiadomości SMS na numer komórkowy osoby organizującej ceremonię.

**Krok drugi** – Osoba, która jest głównym powiernikiem formalności pogrzebowych rozsyła otrzymaną wiadomość SMS do krewnych i przyjaciół osoby zmarłej, których kontakty znajdują się w telefonie. Wiadomość SMS zawiera krótkie powiadomienie o odejściu osoby zmarłej oraz link do specjalnej, spersonalizowanej strony internetowej (elektroniczny nekrolog), na której zawarte są wszelkie niezbędne informacje organizacyjne oraz interaktywne mapki dojazdu do wskazanych miejsc związanych z konkretną ceremonią pożegnania.

**Krok trzeci** – Na spersonalizowanej stronie internetowej, stanowiącej elektroniczny nekrolog, znajduje się również opcja „ZAMÓW KWIATY”. Po kliknięciu w odnośnik Rodzina osoby zmarłej

może przejrzeć galerię zdjęć wiązańek i kompozycji kwiatowych oferowanych przez zakład pogrzebowy organizujący uroczystość ostatniego pożegnania. Krewni i przyjaciele w domowym zaciszu mogą spokojnie wybrać kwiaty, które w dniu ceremonii zostaną dostarczone w odpowiednie miejsce, we właściwym czasie. Zamówienie może być złożone nie później niż 24 godziny przed ceremonią, a wszelkich płatności dokonuje się elektronicznie.

**AG.** Czy są jakieś wymagania techniczne aby działać w systemie eKlepsydra.

**MC.** Dostęp do internetu i komputer, laptop lub smartfon. Zapraszam do współpracy zakłady pogrzebowe. Kontakt do nas znajdziecie państwo na naszej stronie internetowej [www.eklepsydra.pl](http://www.eklepsydra.pl)

Dziękuję za rozmowę.

# Odkryła swoje powołanie!

Z Anetą Dobroch Mistrzem Świeckich Ceremonii Pogrzebowych rozmawia Maria Mak

**Maria Mak. Pani Aneto, Mistrz Ceremonii Pogrzebowych, czy Mistrz Świeckiej Ceremonii Pogrzebowej?**

**Aneta Dobroch.** Właściwie, w stosunku do mojej osoby, obie te nazwy są poprawne.

Moim głównym celem i założeniem jest pomoc rodzinom, które wypełniają ostatnią wolę Zmarłego – ostatnie życzenie bliskiej osoby organizując jej pochówek, pochówek o charakterze typowo świeckim. Ceremonia taka wymaga odpowiedniego przygotowania, poprowadzenia oraz dostosowania tonu do potrzeb rodziny oraz uczestników pogrzebu.

W kraju jest niewielu Mistrzów Ceremonii, szczególnie tych, którzy poświęcają się wyłącznie tej profesji. Jest to branża niszowa, a osoby ją wykonujące muszą „czuć ku temu powołanie”... Pisanie laudacji pochłania dużo czasu, termin pogrzebu często naprawdę trudno przewidzieć. Czasem otrzymuję telefon „z dnia na dzień” z prośbą poprowadzenia ceremonii – często w odległej miejscowości. Przygotowanie mowy pogrzebowej na wysokim poziomie zajmuje kilka godzin, dlatego też wielokrotnie ryzykuję i z trwogą przyjmuję na prośbę rodziny pożegnanie (w rozbudowanej formie) na pogrzeb katolicki, istnieje bowiem ryzyko, że terminy się „pokryją”. Wiele osób wiedząc o tym, że jestem Mistrzem Świeckiej Ceremonii, prosi abym w uroczysty sposób pożegnała bliską im osobę, abym wygłosiła mowę w kościele. Oczywiście w miarę możliwości, staram się to robić. Zwłaszcza, że „odbija” się to bardzo pozytywnym echem...Zdarzyło się również, że pro-



wadziłam piękne ceremonie z udziałem księży – w zależności od okoliczności.

Głównym moim celem oraz założeniem jest jednak profesjonalna oprawa Świeckich Ceremonii Pogrzebowych – zdecydowanie!! jestem **Mistrzem Świeckiej Ceremonii Pogrzebowej** oraz Mistrzem Ceremonii (w razie potrzeby).

**MM. Z tego, co wiem, nie ma szkół, które kształcą w tym zawodzie (specjaliści), czy w takim razie każdy może zostać Mistrzem Ceremonii Pogrzebowych??**

**AD.** Teoretycznie każdy może zostać Mistrzem Ceremonii. Nie ma kierunkowych szkół, kursów i szkoleń. Zawód

ten wymaga dobrej znajomości branży pogrzebowej, a przede wszystkim zdolności twórczych – wysokich zdolności stylistycznych, znajomości odpowiedniej literatury oraz zdolności aktorskich, odpowiednia dykcja połączona z wyczuwalną w głosie empatią, są najlepszym z możliwych kursem oraz szkoleniem. Trudno bowiem wyszkolić kogoś, kto nie posiada wrodzonych – interpersonalnych umiejętności, które w znacznej mierze są gwarantem sukcesu w tej branży.

**MM. Jak trafiła Pani do tej profesji? Czy trzeba mieć wykształcenie humanistyczne?**

**AD.** Właściwie zawód, który wykonuję, ta praca, to zupełny przypadek. Pomysłodawcą jest mój mąż – Aleksander Stąpór, który od dwudziestu pięciu lat prowadzi potężną firmę pogrzebową w Sandomierzu, świadcząc usługi na najwyższym poziomie, często jednak mawiał, przez tyle lat organizując wiele Świeckich Ceremonii Pogrzebowych, nigdy nie był do końca zadowolony z ich jakości. Wiedział, że zawsze miałam świetny styl pisania, a w konkursach recytatorskich odnosiłam duże sukcesy, stwierdził, że jestem właściwą osobą, aby wykonywać ten zawód. To on we mnie uwierzył i naprawdę zaryzykował. Rzucił mnie na głęboką wodę, pierwszy pogrzeb świecki w Sandomierzu poprowadziłam 11 listopada 2017 roku. Była to naprawdę poważna ceremonia, szczerze mówiąc bardzo się jej obawiałam. Rodzina oraz uczestnicy pogrzebu byli zachwyceni. Od tamtej pory poprowadziłam już kilkadziesiąt pogrzebów.

Z wykształcenia jestem ekonomistką, z zamiłowania humanistką. Właściwie w przeddzień egzaminów wstępnych na studia zmieniłam kierunek z filologii polskiej na ekonomię. Wykształcenie w tej branży naprawdę nie ma większego znaczenia, myślę jednak, że dusza humanisty ma duży wpływ na jakość wykonywanej pracy oraz treść napisanej oraz wygłoszonej mowy pogrzebowej. Najważniejsze są predyspozycje i zdolności osobiste.

Reasumując „twórcą i odkrywczą” w mojej osobie Mistrza Świeckiej Cere-

monii jest mój mąż, właściwie, to on odniósł sukces.

**MM. Słyszymy o mężczyznach wykonujących ten zawód, czy fakt, że wykonuje go Pani (kobieta) pomaga, czy przeszkadza?**

**AD.** Branża pogrzebowa ogólnie kojarzy się z mężczyznami, osobą prowadzącą pogrzeb również. To, że jestem kobietą, zdecydowanie pomaga. Wiele osób, rodzin, które do mnie dzwonią rozpoczynają rozmowę właśnie od tego, że chcieliby aby ceremonię ich mamy, taty etc... poprowadziła właśnie kobieta. Podstawowy argument, to kobiece ciepło, empatia, kurtuazja. Obecnie mam sytuację, w której klient z Warszawy zadzwonił do mnie, aby umówić się na spotkanie, w czasie, którego świadomie w trosce o swoją małżonkę, chce ustalić dokładnie przebieg własnej ceremonii pogrzebowej łącznie z treścią laudacji. Jasno określił, że to właśnie mnie wybrał, że to ja poprowadzę jego pożegnanie. Dziwnie to brzmi ale 15 marca spotkam się ze swoim klientem, z człowiekiem, który w pełni świadomie zdecydował o tym, że to właśnie kobieta, że to właśnie moja skromna osoba będzie odprowadzała go w ostatnią drogę... Jest to dla mnie naprawdę olbrzymie wyróżnienie...

**MM. Jakie cechy charakteru są wskazane w tej branży?**

**AD.** Jest to ciężka i specyficzna branża, a zawód Mistrza wymaga przede wszystkim spokoju, opanowania, dużej empatii, taktu, kurtuazji, często asertywności, odporności na stres, praw-

dziwej „siły charakteru” – naprawdę twardego charakteru. Właśnie te cechy w pełni oddają moją osobę. Jestem bardzo empatyczną i ciepłą osobą o wyjątkowo silnym charakterze.

**MM. Ile czasu (średnio) należy poświęcić na przygotowanie świeckiej ceremonii pogrzebowej?**

**AD.** Każda ceremonia jest dla mnie wyjątkowa. Do każdej przygotowuje się indywidualnie. Bez względu na to, czy mam na przygotowanie dzień, dwa dni, czy czasem nawet tydzień. Każdy pogrzeb wymaga przeprowadzenia bardzo dokładnego wywiadu z rodziną, potem jeszcze wielu konsultacji w trakcie pisania, a na koniec dokładnego sprawdzenia wspólnie z rodziną treści przemowy. Dostosowania odpowiedniej oprawy muzycznej, zgodnie z wolą rodziny, często również profesjonalnej projekcji multimedialnej to wszystko wpływa na bardzo wysoką jakość ceremonii, ale zajmuje dużo czasu. Uśredniając czas poświęcony przeze mnie na przygotowanie jednej ceremonii pogrzebowej, określe na około 6-7 godzin.

**MM. Na jakim terenie prowadzi Pani Uroczystości Pogrzebowe?**

**AD.** Prowadzę ceremonie na terenie całego kraju, nie ma dla mnie znaczenia odległość. Jestem osobą mobilną, dobrym kierowcą. Nie przeraża mnie odległość np. 420 km (w jedną stronę), bo i takie pogrzeby robiłam lub dwa pogrzeby jednego dnia, łączna pokonana odległość to prawie 1000 km. Nie wyobrażam sobie, żeby właściciele zakładów pogrzebowych bądź rodziny

REKLAMA



Szczegóły pod tel. 602 793 432

musieli martwić się o mój dojazd, czy też nocleg. Jestem samowystarczalna w każdym temacie: sprzęt, transport, muzyka, projekcje multimedialne. Cała ceremonia (bez względu na odległość) odbywa się punktualnie (zawsze jestem przynajmniej godzinę przed czasem), nowoczesnie i perfekcyjnie ze względu na to, że jeździ ze mną osoba, która obsługuje sprzęt i czuwa nad stroną techniczną uroczystości.

**MM. Czy według Pani wzrasta ilość Świeckich Ceremonii Pogrzebowych? Jeżeli tak, to czym to jest spowodowane?**

**AD.** W ostatnich latach ilość Świeckich Ceremonii zdecydowanie wzrosła. Jest to zauważalne nawet w Sandomierzu, w którym poprzednimi laty był jeden lub dwa pogrzeby świeckie w ciągu roku, a obecnie zdarza się, że robię na miejscu trzy, a nawet i cztery ceremonie w miesiącu. Wynika to na pewno z faktu, że obecnie społeczeństwo „dojrzało” – ludzie są świadomi i w pełni szanują wolę zmarłego. Nie obawiają się opinii publicznej oraz księży. Pogrzeby świeckie coraz częściej zdarzają się już na wioskach, nawet w typowo katolickich terenach. Wiele takich pogrze-

bów już prowadziłam. Moim zdaniem powszechnie zauważalna i postępująca laicyzacja społeczeństwa, dawne przekonania i przynależność polityczna oraz zawodowa mają również duży i zapewne decydujący wpływ na wzrost pogrzebów o charakterze świeckim. Na pewno w tej branży pracy zdecydowanie i szybko przybywa.

**MM. Przygotowanie i prowadzenie takiej uroczystości jest zapewne stresujące, jak Pani sobie radzi ze stresem?**

**AD.** Prawdą jest, że przygotowanie oraz prowadzenie ceremonii jest stresujące. Właściwie najbardziej stresujące jest przygotowanie mowy pogrzebowej, dostosowanie jej do gustu rodziny oraz uczestników ceremonii. Liczy się każdy szczegół: imię, data, miejscowość, każda, nawet najmniejsza pomyłka może wpłynąć na jakość ceremonii. Dysponuję najnowszym sprzętem nagłośnieniowym, projekcyjnym, ale i to również nie jest do końca gwarantem tego, że sprzęt nie okaże się zawodnym, że dojazd czasem nawet kilkuset kilometrów nie sprawi na drodze „niespodzianki”, mimo dużego „marginesu” czasowego – czasem sytuacja na drodze mogłaby skomplikować ceremonię, jest wiele czyn-

ników, które teoretycznie mają wpływ na stres związany z przeprowadzeniem profesjonalnej ceremonii pogrzebowej. Z natury jestem optymistką, nie zakładam „czarnego scenariusza”, zawsze wychodzę z założenia, że mój nakład pracy, poświęcony czas oraz pasją i serce do tej pracy przyniosą zamierzony efekt, zostaną docenione. Do tej pory po każdej ceremonii spotykam się wyłącznie z pochlebnymi opiniami oraz gratulacjami, prawdziwe i szczerze łzy, nie tylko najbliższej rodziny, ale i większości uczestników dają mi coraz więcej siły, zapału oraz przekonania, że powinnam to robić, że ta praca, ten zawód to jest to, co powinnam robić właściwie od zawsze. Dziś wiem i jestem pewna, że Mistrz Ceremonii Pogrzebowej, to zawód, do którego jestem stworzona i który chcę i mam nadzieję będę wykonywała przez wiele lat, pomagając rodzinom pogrążonym w żałobie, bowiem ich wdzięczność jest dla mnie najlepszą formą motywacji do wykonywania tego zawodu – wdzięczność ludzka jest dla mnie najwyższą wartością, jest bezcenna!!!

**Dziękuję za rozmowę.**

ZE ŚWIATA

## MEGAOSZUSTWO PRZY KREMACJI ZWŁOK Gang miał podmieniać trumny

**Hiszpańska policja aresztowała 14 osób związanych z branżą usług pogrzebowych. Są podejrzane o dokonanie defraudacji w wysokości wielu milionów euro. Podczas zatrzymań w północnej prowincji Kastylia i León tylko w jednym z przedsiębiorstw funkcjonariusze zarekwirowali blisko milion euro w gotówce.**

Dwunastu mężczyzn i dwie kobiety, właściciele lub pracownicy przedsiębiorstwa pogrzebowego El Salvador działającego w regionie, miało uczestniczyć w oszustwie polegającym na pod-

mienianiu oprawy towarzyszącej m.in. kremacji zwłok na tańszą. Klienci, którzy płacili wysokie stawki za ekskluzywną wersję, byli przekonani, że wszystko przebiega zgodnie z ustaleniami. Tymczasem „kupionym” sprzętem firma miała handlować wielokrotnie.

Policja zastrzega, że dokładny rozmiar oszustwa trudno na razie oszacować. – Przed nami miesiące pracy polegającej na analizie dokumentacji papierowej i elektronicznej zgromadzonej w ośmiu zarekwirowanych komputerach – poinformowano na konferen-

cji prasowej. W opinii funkcjonariuszy może chodzić o „tysiące przypadków oszustw na kilka milionów euro”. Początek procederu sięga prawdopodobnie 1995 roku.

Właściciele rodzinnej firmy El Salvador podkreślają w oświadczeniu, że „wszystkie krematoria grupy El Salvador są wyposażone w pomieszczenia, gdzie krewni zmarłego mogą obserwować, w jakiej trumnie kremowane są zwłoki”.

źródło: DailyMail.com

## KONKURS „a po pracy – Sudoku” nr 1 / 2019

			1	4	3		2	
					8		1	7
6		1				8	5	
9				4	1			
	4			1			9	
		6	7					5
	5	2				7	9	
8	1		2					
	6		5	3	7			

1

			5	6	3	2	4	
					5	6	7	
	8							9
4	7			8				3
			9	7				
5			3			7	1	
7						5		
	3	6	5					
		9	7	2	6	1		

2

		2				9		
5						3	4	2
7	1		2			6	5	
				1	4			
	5		9		3		7	
			7	5				
	3	5		9		4		6
8	9	6						3
		4				1		

3

---

	9			8	3	2	4	
4		5	2	3		9		
								8
		3	6	1				2
				8				
6				7	9	8		
5								
		8		2	6	4		7
9	6	4	8				3	

4

1	7			9				6
	3							
	8	2	6				9	
9				8	2	5		
	5		9	6	7		1	
		3	4	1				8
	7			6	1	8		
						7		
8			5			6	3	

5

					9	8		
	8	5	6					7
		7		4			5	
	2		9	7				8
8			5	3	2			4
5				8	6		7	
	6			9		4		
7					5	2	3	
		3	1					

6

---

6				5		7		8
						9	3	
			8			6	5	
	7	2		8	1	3		
8								1
		9	6	7		2	8	
	2	8			9			
	3	4						
7		5		2				3

7

				2	3		1	
3					2	5		
		3	5			7		
2	5		8	1		4		6
1		9		4	3		8	5
	4		1		8			
	7	1						8
6		8	5					

8

					4	2		7
6	8				9			
					3	9	6	
	2	6		9		1	3	
9								6
	3	8		2		5	4	
	4	1	7					
			8				5	1
8		5	9					

9

IMIĘ I NAZWISKO

FIRMA

NUMER 1/2019

# REGULAMIN KONKURSU „a po pracy – Sudoku”

## 1. CEL

Celem konkursu jest rozpropagowanie logicznej łamigłówki SUDOKU, jak również zachęcenie do logicznego myślenia i ćwiczenia pamięci. Samo Sudoku zwiększa szeroko rozumianą sprawność umysłową. Rozwija lewą półkulę mózgu, odpowiedzialną za myślenie logiczne. Zwiększa spostrzegawczość, koncentrację, jasność myślenia. Poprawia pamięć. Uczy cierpliwości oraz wytrwałości. Odstresowuje. Przedłuża życie komórek mózgu.

## 2. ORGANIZATOR

Organizatorem konkursu jest Polskie Stowarzyszenia Pogrzebowe we współpracy z Redakcją DF MEMENTO.

## 3. CZAS TRWANIA

Konkurs trwa od wydania pierwszego numeru do 15.01.2020 r.  
Losowanie nagród w dniu 17.01.2020 r.

## 4. ZASADY SUDOKU

Łamigłówka polega na wypełnieniu diagramu w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym dziewięciopółnym kwadracie 3x3 znalazły się cyfry od 1 do 9. Cyfry w kwadracie oraz kolumnie i wierszu nie mogą się powtarzać.

## 5. NAGRODY

- w każdym numerze będzie publikowanych 9 diagramów o różnym stopniu trudności: **3 łatwe, 3 średnie i 3 trudne**,
- w każdym następnym numerze będą publikowane prawidłowe rozwiązania łamigłówek z numeru poprzedniego,
- dla uczestników konkursu przewidziano nagrody:
  - > za prawidłowe rozwiązanie wszystkich osiemnastu łatwych diagramów (6 numerów po 3 diagramy) – **darmowa prenumerata na rok 2020**,
  - > za prawidłowe rozwiązanie wszystkich osiemnastu średnio trudnych diagramów (6 numerów po 3 diagramy) – **dwie darmowe prenumeraty na rok 2020**,
  - > za prawidłowe rozwiązanie wszystkich osiemnastu trudnych diagramów (6 numerów po 3 diagramy) – **trzy darmowe prenumeraty na rok 2020**,
- zwycięzcy zostaną wyłonieni w trakcie losowania,
- w losowaniu uczestnik bierze udział tylko jeden raz i jest umieszczany „w koszyku” łamigłówek trudnych, np. jeżeli uczestnik prawidłowo rozwiąże wszystkie trudne, średnie i łatwe łamigłówki (54 diagramy) zostanie umieszczony w koszyku „trudne”, jeśli rozwiąże diagramy średnie i łatwe (36 diagramów) zostanie umieszczony w koszyku „średnie”.

**Rozwiązania należy przysyłać pocztą na adres:**

**Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe**  
ul. Erazma Ciołka 8 lok. 218, 01-402 Warszawa  
bądź drogą elektroniczną, na adres: [biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl](mailto:biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl)  
z dołączonym skanem, czytelną fotografią (nie przyjmujemy plików Excel, Word).

Redakcja DF MEMENTO



Profesjonalne wsparcie  
branży funeralnej



Windy pogrzebowe i akcesoria

www.finero.eu | info@finero.eu | tel. 668 023 340

51-420 Wrocław, ul. Gęsia 18  
tel./fax 71 325 41 74  
kom.: 501 371 537, 501 154 750  
[biuro@bojar-tuning.eu](mailto:biuro@bojar-tuning.eu)

**BOJAR**  
Cars



*Firma Bojar-tuning zajmuje się przerabianiem samochodów osobowych oraz dostawczych na samochody specjalne-pogrzebowe. Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), nasze samochody są wykonywane na wysokim poziomie. Jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, dopasujemy samochód do Państwa potrzeb. Wykonujemy zabudowy samochodów dostawczych typu Mercedes Vito na specjalne-pogrzebowe. Wersja zabudowy jest ustalana indywidualnie.*



[bojar-tuning.eu](http://bojar-tuning.eu)





# eKlepsydra

elektroniczne powiadomienia pogrzebowe

## Nowoczesne rozwiązanie dla branży pogrzebowej



DZIĘKI EKLEPSYDRZE  
ZWIĘKSZYSZ DOCHODY  
SWOJEJ FIRMY!

więcej informacji na stronie [www.eklepsydra.pl](http://www.eklepsydra.pl)  
tel.: 505 686 202 e-mail: [administrator@eklepsydra.pl](mailto:administrator@eklepsydra.pl)